

**Protokół ze wspólnego posiedzenia
Komisji Budżetu i Finansów,
Komisji Polityki Społecznej, Komisji Gospodarki Komunalnej
i Budownictwa oraz Komisji Polityki Regionalnej
w dniu 5 marca 2013r.**

W posiedzeniu udział wzięli członkowie: Komisji Budżetu i Finansów Komisji Polityki Społecznej, Komisji Gospodarki Komunalnej i Budownictwa, oraz Komisji Polityki Regionalnej, Burmistrz Miasta Pułtusk, Zastępca Burmistrza Miasta Pułtusk, Sekretarz Miasta, Skarbnik Miasta, dyrektorzy jednostek organizacyjnych oraz kierownicy wydziałów i referatów Urzędu Miejskiego.

Lista obecności i porządek obrad stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu komisji przewodniczyli Przewodniczący wszystkich w/w komisji.

Posiedzenie otworzył i poprowadził Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Budownictwa Ryszard Befinger, który serdecznie powitał obecnych członków komisji oraz wszystkich obecnych na posiedzeniu.

Przewodniczący posiedzenia stwierdził prawomocność obrad, a następnie zarządził dyskusję nad porządkiem obrad.

Burmistrz Miasta Wojciech Dębski zaproponował dwie zmiany do porządku obrad komisji:

- wprowadzenie projektu uchwały zmieniającego uchwałę nr XXXII/234/2013 Rady Miejskiej w Pułtusku z dnia 25 stycznia 2013 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pułtusk.

Burmistrz wyjaśnił, że w związku ze zmianami przepisów dotyczących wieloletniej prognozy finansowej konieczne jest uchwalenie do końca marca br. nowej wieloletniej prognozy finansowej zgodnej z dziś obowiązującymi zasadami. Szczegóły zostaną omówione przy omówieniu uchwały. Burmistrz zaproponował, aby projekt uchwały został omówiony po punkcie dotyczącym zmian w budżecie, czyli jako punkt 1a.

- kolejna zmiana dotyczyła punktu ostatniego - sprawy różne. Wstępnie zakładano, że zostanie przedstawiona koncepcja zagospodarowania terenu dworca PKS na zlecenie właściciela terenu. W dniu wczorajszym wpłynął mail, że na skutek różnych uwarunkowań autorzy opracowania na razie nie chcą wypowiadać się, co do koncepcji zagospodarowania tego terenu. W związku z tym Burmistrz poprosił o wykreślenie tego punktu z porządku obrad.

O rozszerzenie porządku obrad poprosił również Radny Sławomir Krysiak. Radny wyjaśnił, że na ostatniej sesji radni zajmowali się uchwałą dotyczącą ustalenia służebności gruntowej na ul. Świętojańskiej. Uchwała została odrzucona. W związku z powyższym radny zaproponował, aby w dniu dzisiejszym radni jeszcze raz się nad tą uchwałą zastanowili. Odrzucając

uchwałę radni nie wysłuchali strony zainteresowanej. Radny poinformował, że na komisji w dniu dzisiejszym jest obecny właściciel nieruchomości jak i projektant nieruchomości. Radny proponował, aby z uwagi na obecność osób zainteresowanych zgłoszony temat został omówiony na początku komisji w punkcie pierwszym.

Radny Ireneusz Purgacz zapytał, jakie nowe okoliczności zaistniały od ostatniej sesji, kiedy była podejmowana uchwała, że radni ponownie mają się na tym temacie pochylić? Radny Sławomir Krysiak poinformował, że nie ma żadnych nowych okoliczności.

Głos w sprawie zabrał również Burmistrz Wojciech Dębski, który poinformował, że w dniu dzisiejszym otrzymał pismo Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej i zacytował w/w pismo. Burmistrz zwrócił uwagę, że jest to pismo skierowane do Rady Miejskiej i dotyczy tego samego wniosku, który został zgłoszony przez Radnego Sławomira Krysiaka. Ponadto Burmistrz zwrócił uwagę na adnotację sporządzoną na piśmie przez Przewodniczącego Rady, która dotyczyła sporządzenia opinii prawnej w tej sprawie, a następnie również zacytował opinię prawną, co do zasadności przedłożenia pod obrady Rady Miejskiej w Pułtusku sprawy, która była rozpatrywana w terminie wcześniejszym. W ocenie radcy odrzucenie (niepodjęcie) uchwały na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Pułtusku nie stanowi z formalnego punktu widzenia przeszkody do zajmowania się sprawą podczas kolejnych obrad w czasie sesji Rady Miejskiej w Pułtusku. Burmistrz zwrócił uwagę, że podjął temat, ponieważ nie wie, dlaczego Pan Przewodniczący zwraca się do Burmistrza o zastanowienie się nad ponownym wprowadzeniem tej sprawy pod obrady sesji. Pan Jerzy Dworakowski zwrócił się do Rady Miejskiej w Pułtusku i takie pismo na ręce Pana Przewodniczącego zostało złożone.

Innych zmian do porządku posiedzenia komisji nie zgłoszono.

Przewodniczący posiedzenia w pierwszej kolejności zarządził głosowanie w sprawie wniosku Radnego Sławomira Krysiaka dotyczącego wniesienia pod obrady komisji sprawy Pana Jerzego Dworakowskiego:

- za wniesieniem sprawy głosowało – 8 radnych
- przeciw – 0 radnych
- wstrzymało się od głosu – 5 radnych

Wniosek został przyjęty.

Następnie Przewodniczący posiedzenia zarządził głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad komisji projektu uchwały zmieniającego uchwałę nr XXXII/234/2013 rady Miejskiej w Pułtusku z dnia 25 stycznia 2013 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pułtusk (pkt 1a):

- za wprowadzeniem projektu uchwały głosowało - 16 radnych (jednogłośnie)

Przewodniczący posiedzenia zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia porządku posiedzenia komisji wraz z proponowanymi zmianami:

- za przyjęciem porządku obrad głosowało – 15 radnych
- przeciw – 0 radnych
- wstrzymało się od głosu – 1 radny

Porządek obrad wraz z proponowanymi zmianami został przyjęty.

W związku z powyższym członkowie komisji obradowali nad następującym porządkiem obrad:

Sprawa wniesiona: dotycząca służebności gruntowej nieruchomości przy ul. Świętojańskiej.

1. Projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej Gminy Pułtusk na rok 2013.
- 1a. Projekt uchwały zmieniający uchwałę Nr XXXII/234/2013 Rady Miejskiej w pułtusku z dnia 25 stycznia 2013 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pułtusk.
2. Projekt uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.
3. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na prowadzenie przez Gminę Pułtusk działalności w zakresie telekomunikacji.
4. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Pułtusk.
5. Projekt uchwały w sprawie nabycia udziału we własności nieruchomości położonej we wsi Grabówiec, gmina Pułtusk.
6. Projekt uchwały w sprawie wydzierżawienia działek ozn. nr ewid. 139/1 i 140/1 położonych we wsi Lipniki Nowe, gmina Pułtusk.
7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne.
8. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty.
9. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
10. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości z terenu Gminy Pułtusk i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
11. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasa oraz wyznaczenie inkasentów i określenie wykoście wynagrodzenia za inkaso.
12. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia wymagań, jakie powinien spełnić przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych

13. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości.
14. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Pułtusk.
15. Zaopiniowanie projektu uchwały – stanowisko w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa.
16. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Miasta Pułtusk.
17. Informacja o zgłoszonych żądaniach, o których mowa w art. 36 ust. 1-3 i ust. 5 i o wydanych decyzjach, o których mowa w art. 37 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r.
18. Sprawozdanie z dokonanych umorzeń wierzytelności gminnych i udzielonych ulg, zgodnie z uchwałą Nr XLIV/475/2010 Rady Miejskiej w Pułtusku z dnia 25 czerwca 2010 r.
19. Sprawy różne.

Sprawa wniesiona:

Sprawa wniesiona dotyczyła służebności gruntowej nieruchomości położonej przy ul. Świętojańskiej.

Radny Sławomir Krysiak, jako wnioskodawca wniesionej sprawy zaproponował, aby głos w sprawie zabrał zainteresowany, którego wyjaśnienie być może wiele radnym wyjaśni.

Przewodniczący posiedzenia zarządził głosowanie w sprawie udzielenia głosu Panu Jerzemu Dworakowskiemu:

- za udzieleniem głosu głosowało - 15 radnych (jednogłośnie)

Radni udzielili głosu Panu Jerzemu Dworakowskiemu.

Pan Dworakowski powitał obecnych i podziękował za możliwość zabrania głosu. Poinformował, że zakupił nieruchomość położoną przy ul. Świętojańskiej w Pułtusku, dlatego też zwraca się do Rady Miejskiej w Pułtusku o wyrażenie zgody na ustanowienie służebności przechodu i przejazdu, co spowodowane jest utrudnieniem dojazdu od ul. Świętojańskiej. Na sąsiedniej działce została ustanowiona służebność, w związku z powyższym wniosek jest o przebieg służebności w sposób analogiczny do już istniejącej służebności, która tylko w ostatnim odcinku rozchodziłaby się do nieruchomości zainteresowanych. Zdaniem wnioskodawcy charakter działki opatrzonej tą służebnością nie zmienia się. Następnie Pan Dworakowski przedstawił korzyści wypływające z tego tytułu dla miasta: - zostanie zatrudniona ekipa budowlana, co da możliwość zatrudnienia ludzi z Pułtuska, poprawi wygląd ulicy Świętojańskiej, ponieważ obecnie kamienica jest w bardzo złym stanie i zagraża życiu i zdrowiu przechodniów. W związku

z powyższym Pan Dworakowski zwrócił się z prośbą do radnych, żeby głosowali za udzieleniem służebności. Ponadto nową okolicznością przemawiającą za udzieleniem służebności zdaniem zainteresowanego jest to, że obecnie nadzór budowlany zmusza właściciela omawianej nieruchomości do przeprowadzenia remontu, w związku z tym właściciel chciałby dokonać tego remontu, a będzie on utrudniony, jeżeli nie uzyska służebności.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Andrzej Wydra stwierdził, że radni otrzymując konkretny projekt uchwały na ostatniej sesji i komisjach powinni utrzymać konkretny wyrys, który w sposób istotny zmienia zagospodarowanie pozostałości działki, na której pozostawała służebność. W związku z powyższym Pan Andrzej Wydra stwierdził, że póki nie będzie widział załącznika graficznego, z którego będzie wynikać, że w żaden sposób służebność nie zmienia postaci rzeczy. Proponowany przebieg służebności jego zdaniem zmienia zagospodarowanie tej działki, w związku z tym nie może się pozytywnie wypowiedzieć. Dodał, że z punktu widzenia interesów gminy powinno radnym zależeć na tym, aby pozostała jak największa działka do dyspozycji gminy celem jej zagospodarowania. W związku z powyższym Przewodniczący Komisji Andrzej Wydra stwierdził, że aby mógł się w tej sprawie pozytywnie wypowiedzieć musi zostać przedstawiony konkretny projekt uchwały z wyrysem graficznym.

Radny Ireneusz Purgacz zwrócił się z pytaniem do wnioskodawcy, czy znana jest mu treść służebności gruntowej sąsiedniej nieruchomości i jej wyrys graficzny?

Pan Dworakowski poinformował, że zapoznał się z treścią już ustanowionej służebności gruntowej, w związku z tym zaznaczył, że chciałby, aby ta jego służebność była jak najmniej kolizyjna i przebiegała w ten sam sposób.

Radny Ireneusz Purgacz zapytał, czy ta służebność będzie tożsama z istniejącą służebnością?

Pan Dworakowski poinformował, że najbardziej jak się da, tzn. w znacznej części ta służebność będzie przebiegała dokładnie w tej samej linii, w ostatnim tylko etapie będzie się rozchodziła do obu działek.

Radny Ireneusz Purgacz zapytał dalej, czy właściciel sąsiedniej nieruchomości korzysta z tej nieruchomości w takim zakresie, jaki wynika z treści tej służebności, czy też korzysta w sposób zwyczajowo przyjęty?

W odpowiedzi Pan Dworakowski poinformował, że nie wie, w jaki sposób właściciel sąsiedniej nieruchomości korzysta w tej służebności.

Radny Ireneusz Purgacz dodał, że obecnie radni nie wiedzą, jaka jest treść już istniejącej służebności, dlatego też dyskusje w tej sprawie należałoby rozpocząć od zapoznania się z jej treścią. Następnie radny zwrócił uwagę, że jeżeli istniejąca służebność ma być tożsama i jeżeli radni wyrażają zgodę na służebność, a ponieważ jest już ustalona służebność, jest rys graficzny obrazujący tę służebność, bo to było postawą sporządzenia aktu notarialnego, to radny rozumie, że Pan Dworakowski będzie drugim posiadaczem tej służebności, a nie, że jest tworzona nowa służebność gruntowa.

Pan Dworakowski przyznał, że dokładnie tak – chciałby na ile jest to możliwe, aby te służebności się pokrywały, a tylko w ostatnim momencie rozchodziły się do poszczególnych działek. Zapewnił, że w żaden sposób

działka opatrzona służebnością nie będzie miała zmienionego charakteru i będzie tak samo użytkowana.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Budownictwa Ryszard Befinger stwierdził, że w omawianej sprawie są pewne niejasności, w związku z tym, aby mogła zapaść pozytywna opinia zaproponował, żeby do sesji wnioskodawcy przygotowali odpowiednie dokumenty, o które prosili radni Andrzej Wydra i Ireneusz Purgacz.

Burmistrz Miasta Wojciech Dębski zaproponował inne rozwiązanie. Zwrócił uwagę, że jeżeli radni rzeczywiście mają wolę jeszcze raz zająć się tym tematem poprosił Kierownika Wydziału Gospodarki Gruntami i Architektury Panią Annę Maliszewską o skserowanie uchwały dotyczącej służebności już istniejącej. W tym miejscu radny Ireneusz Purgacz zwrócił uwagę, że nie z uchwały, która mówi o ustanowieniu służebności, tylko z aktu notarialnego wynika, że ta służebność była ustanowiona, bo to będzie podstawą procedowania. Zdaniem radnego cały problem sprowadził się do tego, że radni mieliby wyrazić zgodę na ustanowienie służebności tak na dobrą sprawę nie wiedząc, jaki będzie jej przebieg. W dyskusji mówiło się o służebności sąsiedniej, że będzie to służebność tożsama, a w dniu dzisiejszym okazuje się, że nie będzie to służebność tożsama. W związku z powyższym zdaniem radnego radni powinni poznać, jaka jest już ta istniejąca służebność i na ile ta istniejąca służebność różni się od tego, o co wnioskuje Pan Dworakowski.

Kierownik Wydziału Gospodarki Gruntami i Architektury Pani Anna Maliszewska zaznaczyła, że nie dysponuje w tej chwili wszystkimi wymaganymi dokumentami i aktem notarialnym, ale poinformowała, że w chwili obecnej otrzymała z wydziału wyrysowany przebieg tej służebności zgodnie z załącznikiem, na podstawie, którego został sporządzony akt notarialny. Radni poprosili o ten załącznik.

Radny Franciszek Piórek zapytał, czy jakieś służby pracowały na tej działce odnośnie użytkowania tej służebności? Zadaniem Pani Kierownik tak.

Radny Ireneusz Purgacz zaproponował sprawdzić zapisy księgi wieczystej dotyczące ograniczonego prawa użytkowania wieczystego.

Natomiast radny Tadeusz Ochtabiński zapytał, czy do przejazdu jest wydzielona działka geodezyjnie?

Pani Kierownik wyjaśnił, że do ustanowienia służebności nie ma potrzeby wydzielenia działki geodezyjnie. Służebność można wydzielić w formie aktu opisowo.

Radny Ireneusz Purgacz zapytał, czy jest opis służebności, o którą występuje zainteresowany i która będzie przedmiotem aktu notarialnego?

Pani Kierownik wyjaśniła, że ma załącznik do projektu uchwały, nad którą radni obradowali na komisjach. Natomiast Burmistrz dodał, że projektu tej opisowej służebności, o której mówi w tej chwili Pan Dworakowski nie ma, ze względu na to, że pismo Pana Przewodniczącego Burmistrz otrzymał przed chwilą i tuż przed posiedzeniem komisji dowiedział się, że radni będą na ten temat dyskutowali.

Radny Franciszek Piórek zapytał Panią Kierownik, czy jak jest wejście od ulicy Świętojańskiej należy się służebność?

Radny Ireneusz Purgacz wyjaśnił, że służebność jest wtedy, kiedy nieruchomości nie ma lub nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej.

Burmistrz powtórzył argumentację, o której mówił wcześniej, czyli o tym, że gmina nie wiele traci, natomiast może dużo zyskać, ze względu na to, że podatek od prowadzonej działalności gospodarczej jest wyższy niż od budynków mieszkalnych, ponadto zmieni się stan budynku, który w tej chwili jest w najbardziej złym stanie. Ponadto Burmistrz podniósł argument, który przytaczał już na sesji. Bardzo często mówi się, że samorządy powinny wspierać przedsiębiorców i szczególnie kiedy zaczyna się kampania wyborcza często właśnie padają zdania typu - będziemy zwalniać się z podatków itp. W związku z tym to działanie sprowadza się do tego, że czasami drobne koszty pomagają, mimo, że w tym przypadku Burmistrz stwierdził, że nie wie czy można mówić o drobnych kosztach, ponieważ służebność nie daje się za darmo, ona jest wyceniana i przez przedsiębiorcę kupowana. Dlatego też zdaniem burmistrza w momencie, kiedy jest możliwość wykonania takiego stosunkowo drobnego kroku, po to, żeby osoba, która chce tworzyć nowe miejsca pracy w naszym mieście, mogła tę swoją działalność w sposób bardziej dogodny prowadzić, to my w tym momencie jest wiele wątpliwości.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger z uwagi na to, że radni na sesji podejmują ostateczną decyzję ponownie zaproponował, aby do sesji zostały dostarczone niezbędne dokumenty, o które prosili radni Ireneusz Purgacz i Andrzej Wydra.

Kierownik Wydziału GGA Pani Anna Maliszewska poinformowała, że jeśli radni są zainteresowani to został dostarczony akt notarialny, o który prosił radny Ireneusz Purgacz.

Przewodniczący komisji Andrzej Wydra poprosił o odczytanie treści przedmiotowego aktu notarialnego.

Kierownik Wydziału GGA Anna Maliszewska przedstawiła radnym treść aktu notarialnego.

Po wysłuchaniu radny Ireneusz Purgacz zapytał, jaka byłaby treść służebności Pana Dworakowskiego i zaznaczył, że z tego, co już jest wiadomo obie służebności tożsame by nie były.

Kierownik Wydziału Anna Maliszewska zwróciła uwagę, że jest to służebność dwóch odrębnych działek, więc nie mogą być tożsame.

Radny Sławomir Krysiak również zwrócił uwagę, że to są dwie różne działki, więc służebność nie może być identyczna.

Radny Franciszek Piórek w toku dyskusji stawiał wniosek o sprzedaż tej działki.

Pan Dworakowski ponownie nadmienił, że zostanie przygotowany rys graficzny, czyli projekt służebności i wtedy będzie wiadomo jak jedna i druga służebność się pokrywa i w którym etapie rozchodzi się do poszczególnych działek. Zdaniem wnioskodawcy $\frac{3}{4}$ służebności będzie przebiegało w tym samym pasie. Przeprowadzenie wskazanej służebności w ocenie Pana

Dworakowskiego będzie bezkolizyjne w stosunku do służebności już istniejącej.

Radny Edward Łaszczych stwierdził, że jego zasadnicze pytanie dotyczy również tego, czy ta służebność będzie przebiegać po służebności już istniejącej?

Burmistrz wyjaśnił, że istniejąca służebność dochodzi do muru właściciela nieruchomości, w związku z tym należałoby wzdłuż tego muru ustanowić jeszcze dalszą służebność, która sięgałaby działki zarówno Pana Dworakowskiego jak i sąsiada i byłaby to taka służebność, która nie zmieniałaby służebności już istniejącej. Następnie Burmistrz zachęcił radnych po zakończeniu komisji, aby przeszli do nieruchomości położonej przy ul. Świętojańska 6 i przyjrzeni się tej nieruchomości. Zdaniem Burmistrza jest to nieruchomość, w której jest wąska brama, brama na tyle wąska, że żaden pojazd nie ma możliwość wjazdu czy wyjazdu, w związku z tym, żeby tę działkę zagospodarować sensownie należałoby znacznie poszerzyć tę bramę i potencjalnie to miejsce, które mogłoby służyć powstaniu nowych miejsc pracy będzie dosyć mocno ograniczone. Ponadto Burmistrz zwrócił uwagę na to, że budowa tego budynku musiałby się odbywać w całości od ul. Świętojańskiej, co też powodowałoby dosyć znaczące utrudnienia na ul. Świętojańskiej.

Radny Ireneusz Purgacz zapytał – czy była na ten temat prowadzona rozmowa z dotychczasowym posiadaczem tegoż ograniczonego prawa rzeczowego, czy on to akceptuje, czy nie i co będzie z kwestią odpłatności? Radny wyjaśnił, że mówi o częściach wspólnych.

Kierownik Wydziału Anna Maliszewska zwróciła uwagę, że nie widzi podstawy, dla której właściciel służebności już istniejącej miałby wyrażać zgodę.

Pan Dworakowski poinformował, że prowadził już wstępne rozmowy z właścicielami sąsiedniej nieruchomości, którzy nie widzą problemu i ustnie wyrazili zgodę. Pan Dworakowski dodał, że relacje sąsiedzkie są bardzo pozytywne i sąsiedzi nie są przeciwni przebiegowi tej służebności w proponowany sposób.

Radny Franciszek Piórek zapytał, co na to mieszkańcy nieruchomości, którzy zdaniem radnego jakimś właścicielami są, bo mają swoje komórki?

Kierownik Wydziału GGA Anna Maliszewska zwróciła uwagę, że mieszkańcy nie są stroną tego postępowania. Natomiast Burmistrz stwierdził, że jest zdziwiony, że to pytanie nie padło wcześniej i poinformował, że przed posiedzeniem komisji spotkał się z Zarządem Wspólnoty Mieszkaniowej Świętojańska 10. Na spotkaniu mieszkańcy nieruchomości zgłosili szereg pytań i wątpliwości, ale mimo to rozmowy spotkały się ze zrozumieniem. Ponadto Burmistrz wyjaśnił, że nie jest tak, że mieszkańcy budynku Świętojańska 10 mają prawa do tego gruntu ze względu na to, że wspólnota jest właścicielem gruntu tylko pod budynkiem. A z komórek korzystają, jako z pomieszczeń przynależnych, natomiast nie są one ich własnością.

Radny Ireneusz Purgacz i Franciszek Piórek byli zdania, że mieszkańcy tej nieruchomości również powinny mieć służebność, żeby móc z nich korzystać.

Pan Dworakowski z uwagi na obszerną dyskusję radnych w tej sprawie przedstawił dodatkowy aspekt ustanowienia tej służebności, dodał, że do budżetu miasta wpłynie podatek od nieruchomości, dziesięciokrotnie wyższy niż obecny, który będzie wynosił ok 14 tys. zł. rocznie.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger uważał, że argumenty podniesione przez Burmistrza są zasadne i ponownie zaproponował, aby Państwo Dworakowscy do sesji dostarczyli brakujące dokumenty, ponieważ ostateczne decyzje zapadną na sesji. Przewodniczący komisji Andrzej Wydra stwierdził, że na sesję powinien zostać przedłożony konkretny projekt uchwały, nad którym radni będą głosować. Radny Ireneusz Purgacz w tej sprawie dodał, że w dniu dzisiejszym radni nie mają, nad czym głosować.

W związku z powyższym Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger stwierdził, że sprawa trafi na sesję pod warunkiem, że zainteresowani przygotowują brakujące dokumenty, które przydadzą się do dyskusji na sesji i pomogą w zajęciu stanowiska.

Pan Dworakowski zapewnił, że niezwłocznie dokumenty zostaną przygotowane.

Radny Edward Łaszczych stwierdził, że jego zdaniem jest sens zastanowić się nad tym tematem, są to pieniądze. Ponadto na dobrą sprawę ten teren od dawna jest bezprawnie zamknięty, co bulwersuje mieszkańców. Postawiony został szlaban, w związku z tym ten teren traktuje się, jako prywatną własność.

Radny Tadeusz Ochtabiński zwrócił uwagę, że są wykonywane różne plany zagospodarowania przestrzennego, w związku z tym, dlaczego nie zrobić nowego planu zagospodarowania na tym terenie, na czym gmina również pozyska środki.

Innych uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger zamknął dyskusję w tym temacie.

Pkt 1. Projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej Gminy Pułtusk na rok 2013.

Projekt uchwały omówiła Skarbnik Miasta Pani Teresa Turek.

Pani Skarbnik poinformowała, że główne zmiany dotyczą informacji Ministerstwa Finansów o ostatecznych kwotach subwencji ogólnych i udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych po uchwaleniu stawek budżetowych na rok 2013. Na komisję w dniu 27 lutego br. radni otrzymali sporządzony projekt uchwały. Na komisji tej Burmistrz zgłosił, że nie wpłynęła jeszcze zmiana dotycząca ostatecznych kwot dotacji, jakie przesyła Wojewoda Mazowiecki. Pan Wojewoda przesłał pismem kwoty dotacji i te zmiany zostały uwzględnione w tym projekcie uchwały budżetowej. W uzasadnieniu jest napisane m. in., że w dochodach część oświatowa subwencji ogólnej została zmniejszona o kwotę 78.644,00 zł., natomiast pozostałe części subwencji: wyrównawcza i rekompensująca nie uległy zmianie, jak również nie uległa zmianie kwota planowana jak podkreśla

Ministerstwo Finansów udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych. Ponadto, jeśli chodzi o dotacje to pismem Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego przekazano kwoty dotacji głównie na pomoc społeczną i urzędy wojewódzkie. W różnych rozdziałach te dotacje zostały zwiększone ogólnie o 277.700,00 zł. Ponadto Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przekazał, że będą również o 22.696,74 zł. większe dochody budżetowe z tytułu realizacji projektu systemowego „Chwyć drugą szansę”. Kolejne zwiększenia to: 3.500,00 zł. z tytułu dochodów najmu w Żłobku Miejskim w Pułtusku, zwiększenie środków z Funduszu Spójności w ramach projektu, pn. „Rozbudowa kanalizacji sanitarnej w aglomeracji Pułtusk” o kwotę 1 mln. zł. (rozszerzenie zadania) i z tytułu odzyskania podatku VAT w kwocie 500.000,00 zł. od wykonanej kanalizacji w ul. Warszawskiej i Daszyńskiego. Jeżeli chodzi o stronę wydatkową Pani Skarbnik wyjaśniła, że te kwoty zwiększające dochody mają przełożenie na wyższe planowane kwoty wydatków a tam, gdzie jest kwota niższa w przypadku oświatowej subwencji ogólnej wydatki musiały ulec zmianie o wskazaną kwotę. Ponadto, jeżeli chodzi o część trzecią uzasadnienia – Przychody i rozchody budżetu w 2013 r. to w rozchodach zapisany został wcześniejszy wykup obligacji komunalnych w kwocie 1.060.000,00, co zostanie to pokryte z wolnych środków z roku 2012 w kwocie 900.000,00 zł. oraz przychodów w kwocie 160.000,00 zł. co zostało zapisane w załączniku Nr 3 do projektu. W czwartej części uzasadnienia zapisano, że w związku z tym, iż Kolegium Regionalnej Izby obrachunkowej w Warszawie wszczęło postępowanie i wstrzymało wydatki z funduszu sołeckiego na 2 zadania, tj. w załączniku nr 12 do uchwały budżetowej pozycja 7 – wymiana drzwi w Kaplicy w Gnojnie na kwotę 8.605,00 zł. i w pozycji 9 – Remont kapliczki wiejskiej na kwotę 1.900,00 zł., która została wpisana do Gminnego Rejestru Zabytków, a do której gmina nie posiada tytułu własności. W związku z powyższym załącznik nr 6 do uchwały budżetowej został poprawiony i tych dwóch pozycji nie ma w załączniku. Na tym Pani skarbnik zakończyła swoją wypowiedź.

Radny Ireneusz Purgacz zapytał, czy kwota 500.000,00 zł. z tytułu odzyskania podatku VAT od wykonania kanalizacji w ul. Warszawskiej i Daszyńskiego jest już całą kwotą, jaką gmina mogła odzyskać i odzyskała?

Pani Skarbnik wyjaśniła, że jeśli chodzi o podatek VAT to jest on wpisywany na bieżąco. Radny zwrócił uwagę, że zostały zwiększone dochody z tytułu odzyskania, czyli radny rozumie, że jest już decyzja, z której wynika, że 500.000,00 zł. z tytułu podatku VAT gmina odzyskała. Pani Skarbnik wyjaśniła, że co do odzyskiwania VAT – u jest stosowna interpretacja podatkowa, składane są stosowne deklaracje do Urzędu Skarbowego, a VAT jest odzyskiwany na bieżąco, ale jest to VAT, który jest w rozliczeniach i on nie jest dochodem.

Radny Ireneusz Purgacz zwrócił uwagę, że pyta o zapis, który mówi, że zwiększa się dochody z tytułu odzyskanego podatku VAT w kwocie 500 tys. zł. od wykonanej kanalizacji w ul. Warszawskiej i Daszyńskiego.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że zwiększa się plan, inwestycja została dawno wykonana i zapłacona, ale VAT nie został zwrócony, ponieważ wtedy nie było jeszcze takiej interpretacji podatkowej, dlatego też obecnie można w formie

korekty wystąpić o zwrot tego podatku, z uwagi na to, że inwestycja została już dawno wykonana.

W związku z powyższym radny Ireneusz Purgacz zapytał Panią Skarbnik, czy gmina już wystąpiła z wnioskiem o zwrot podatku VAT z tytułu wykonania kanalizacji w ul. Warszawskiej i Daszyńskiego?

Pani Skarbnik poinformowała, że gmina wystąpiła już w ubiegłym roku o zwrot podatku, jednak Urząd Skarbowy miał trochę inną interpretację niż gmina. Na dzień dzisiejszy gmina ma już indywidualną interpretację w tej sprawie, w związku z tym ponownie wystąpi z wnioskiem o zwrot przedmiotowego podatku m zwiększamy plan.

Radny Ireneusz Purgacz zwrócił uwagę, że pyta, czy gmina wystąpiła już o zwrot w/w podatku? Pani Skarbnik poinformowała, że jeszcze nie. Radny zapytał - zatem jeżeli nie wystąpiliśmy to na jakiej podstawie zwiększamy dochody gminy?

W odpowiedzi Pani Skarbnik wyjaśniła, że dochody zwiększane są bo znana jest wysokość zapłaconego podatku VAT, dlatego o zwrot tego podatku występujemy.

Radny przypomniał, że w ubiegłym roku też było wiadomo, że wystąpimy i też wystąpiliśmy i co z tego wyszło?

Pani Skarbnik wyjaśniła, że w ubiegłym roku był zapisany podatek VAT w dochodach, obecnie nie jest klasyfikowany do dochodów, ponieważ on jest cały czas odzyskiwany, idzie do rozrachunku i jest płacony wykonawcy.

Radny Ireneusz Purgacz stwierdził, że osobiście sądzi, że jeżeli występujemy o zwiększenie, a następnie w projekcie pisze się - z tytułu odzyskania podatku VAT, a tak naprawdę Pani Skarbnik nie wystąpiła z wnioskiem o jego odzyskanie, no to, na jakiej podstawie Pani Skarbnik twierdzi, że go odzyska. W związku z tym radny poprosił o ujęcie zapisu tak jak być powinno. Radny zaproponował zapis, że zwiększa się dochody budżetu o kwotę 500 tys. zł. z uwagi na to, że gmina zamierza wystąpić o odzyskanie podatku VAT z tytułu wykonania kanalizacji.

Pani Skarbnik zwrócił uwagę, że jest to zapis, który można różnie odczytać, natomiast zdaniem Pani Skarbnik oczywiście, że jest zwiększany plan i jeżeli jest składana deklaracja to mamy zapłacone faktury, na co jest 25 dni, dlatego też Pani Skarbnik stwierdziła, że nie widzi tu ogromnej różnicy w związku z tym, że zamierzamy wystąpić. Radny dalej stał na stanowisku, że zapis ujęty w uchwale mówi, że gmina już odzyskała ten VAT.

Pani Skarbnik nie podzieliła stanowiska radnego. W związku z tym radny ponownie zacytował zapis uchwały; „Zwiększa się dochody z tytułu odzyskania podatku VAT w kwocie 500.000,00 zł. od wykonanej kanalizacji w ul. Warszawskiej i Daszyńskiego.” Pani Skarbnik zaproponowała zapis planowanego odzyskania podatku VAT.

Radny Ireneusz Purgacz zapytał Panią Skarbnik, czy nie widzi różnicy pomiędzy planowanym, a odzyskanym podatkiem VAT, a następnie zwrócił uwagę, że podjął temat, ponieważ chciałby wiedzieć, nad czym głosuje po to

żeby nie było sytuacji, że na następnej sesji Rada będzie zmieniać treść uchwały. W związku z powyższym radny poprosił, aby ten punkt w zakresie, jeżeli w ogóle istnieje możliwość wpisywania w dochodach planowanego odzysku z tytułu podatku VAT wpisać, że zwiększa się dochody o planowany podatek VAT.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger zapytał, czy Burmistrza wypowie się w tej sprawie.

Burmistrz zwrócił uwagę, że jeżeli dobrze rozumie uwagi Pana Radnego Ireneusza Purgacza, to dotyczą one sformułowania tego zapisu. Wiadomo jest, że plan dochodów budżetu to jest plan i w związku z tym wniosek dotyczył tylko precyzyjnego sformułowania zapisu dotyczącego kwoty 500.000, 00 zł. Burmistrz dodał, że gdyby nie było takich informacji, to na pewno takiego zapisu by nie proponowano. Burmistrz dodał, że dla bezpieczeństwa w każdym tego typu przydatku występujemy o indywidualną interpretację po to, żeby mieć pewność, że to odliczenie gminie przysługuje. Następnie kiedy jest indywidualna interpretacja to występujemy ze stosowną korektą deklaracji VAT i otrzymujemy zwrot podatku i tak to się odbywa.

Radny Ireneusz Purgacz zwrócił uwagę, że chyba nie jest to taki prosty mechanizm, że gmina składa wniosek i otrzymuje zwrot, ponieważ w ubiegłym roku został złożony wniosek, ale zwrotu gmina nie otrzymała.

Burmistrz wyjaśnił, że w momencie, kiedy jest składana deklaracja, to gmina otrzymuje zwrot, a deklaracja składana jest wtedy, kiedy mamy interpretację indywidualną. Natomiast, jeżeli chodzi o zeszły rok kwoty dochodów z tytułu odzyskanego podatku VAT, były to bardzo znaczące kwoty, ale przed otrzymaniem tych pieniędzy wszystko się może zdarzyć, w związku z tym nie ma takiej pewności. Ponadto na dzień dzisiejszy nie ma również pewności, co do bardzo wielu zapisów w dochodach budżetu, ponieważ jest to plan oparty na przesłankach, w związku z tym 100 % pewności praktycznie nie ma w każdej dziedzinie.

Radny Ireneusz Purgacz z uwagi na jego zdaniem rozbieżności w wypowiedziach poprosił o jednoznaczną odpowiedź, czy gmina z tytułu wykonanej kanalizacji w ul. Warszawskiej i Daszyńskiego odzyskała podatek VAT, czy nie.

Burmistrz stwierdził, że jeżeli w tym roku wpisujemy do planu, że zamierzamy odzyskać ten VAT to znaczy, że go wcześniej nie odzyskaliśmy.

Radny Ireneusz Purgacz zwrócił uwagę, że Burmistrz przed chwilą stwierdził, że w zeszłym roku został odzyskany podatek VAT. Burmistrz poprosił o zwrócenie uwagi na to, że nie mówił o kanalizacji ul. Daszyńskiego i Warszawskiej, tylko mówił ogólnie o zasadach dotyczących pozyskiwania podatku VAT. W związku z tym wypowiadał się, co do ogólnych zasad i o dochodach z odzyskiwanego VAT -u w zeszłym roku z tytułu różnych inwestycji, jakie gmina wykonywała wcześniej. Natomiast radny stwierdził, że pyta o to, co jest przedmiotem projektu uchwały, czyli o VAT z tytułu wykonanej kanalizacji w ul. Warszawskiej i Daszyńskiego, a nie o ogólne zasady, bo jakie one są to radny wie. W związku z tym radny ponownie

zapytał, czy zapis mówiący o tym, że się zwiększa dochody z tytułu odzyskania podatku VAT w sytuacji, kiedy nawet jeszcze niezłożony został w tym zakresie wniosek jest zapisem prawidłowym, czy powinno być zapisane o planowanym odzyskaniu.

Burmistrz przyznał, że jeśli jest to pytanie do niego to na początku swoje wypowiedzi na to pytanie odpowiedział. W związku z tym Burmistrz przypomniał, to, co powiedział, że wniosek Pana radnego dotyczy precyzyjnego sformułowania tytułu dochodów, tzn., jeżeli w momencie, kiedy jeszcze nie ma pewności, że będzie ten podatek odzyskamy, w związku z tym należy wpisać o zamiarze, a nie używać skrótu myślowego dotyczącego zwrotu podatku VAT.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger zapytał, czy wniosek radnego dotyczy zapisu o zamiarze odzyskanie, w związku z tym poprosił o odczytanie prawidłowej treści zgłoszonego wniosku.

Radny Ireneusz Purgacz stwierdził, że nie zgłaszał wniosku, tylko pytał Panią Skarbnik, czy to jest zapis prawidłowy i w toku dyskusji Pani Skarbnik odpowiada, że to powinien być zapis – planowany. W związku z tym dla radnego jest to tylko kwestia uzgodnienia stanowiska między Panią Skarbnik a Panem Burmistrzem.

Burmistrz wyjaśnił, że za każdym razem, kiedy jest przyjmowana uchwała budżetowa mówi się o dochodach z tytułu np. podatku od nieruchomości tak naprawdę nie wiedząc i nie mając pewności, czy dochody takie będą czy nie będą. W związku z tym w każdym tego typu przypadku należałoby mówić o planowanych dochodach. Ponadto Burmistrz zwrócił uwagę, że budżet to jest to taki dokument, który ogólnie jest planem, w którym tak naprawdę nie ma pewności, czy dochody zostaną zrealizowane w takiej wysokości, czy też nie. W związku z tym jego tłumaczenie nie wynika z tego, że ma inne zdanie jak Pani Skarbnik, ale jeżeli radni tak sobie życzą to zapisy będą wyrażane bardziej precyzyjnie niezależnie od tego, jaki do tego mamy stosunek.

Przewodniczący posiedzenia podziękował za wypowiedź i zaznaczał, że z tego, co zrozumiał, to na sesji zostanie ten zapis do projektu uchwały wprowadzony.

Radny Ireneusz Purgacz kontynuował i zwrócił uwagę, że po stronie wydatków w pozycji czwartej w rozdziale 75023 zwiększa się wydatki budżetu o kwotę 16. 635,43 zł. Z załącznika wynika, że zwiększa się wydatki w pozycji – urzędy gmin. W związku z tym radny zapytał, co konkretnie się w tym rozdziale zmienia?

Pani Skarbnik wyjaśniła, że załącznik nr 2 dot. - urzędy gmin, rozdział 75023 w dziale 750 zwiększenie 16.635,43 zł. Zwiększane są wydatki związane z realizacją statutowych zadań. Konkretnie z racji tej, że w budżecie nie ma szczegółowości paragrafu zapis dotyczy paragrafu 4610 - to są koszty komornicze związane z egzekucją podatkową. Radny zapytał dalej o zwiększenie o kwotę 13.000,00 zł. w rozdziale 50095?

Pani Skarbnik wyjaśniła, że dział 500 – handel, rozdział 50095 - pozostała działalność i kwota -13.000,00 tys. zł. zwiększa paragraf 4300 – zakup usług

pozostałych. Dotyczy zakupów związanych z obsługą targowisk miejskich. Pani Skarbnik dodała, że zwykle jest tak, że za miesiąc grudzień faktura wpływa w miesiącu styczniu i o taką kwotę jest teraz to zwiększenie. Radny reasumując zapytał - czyli chodzi o zwiększenie wydatków związanych ze sprzątnięciem targowisk? Pani Skarbnik potwierdziła, ale zaznaczyła, że wydatek nie będzie o tę kwotę, ze względu na to, że na koniec roku faktura musi być zaliczona do roku 2013, pomimo tego, że wpłynie w miesiącu styczniu, mimo, że fizycznie nie będzie zapłacona, ale musi się mieścić w planie, dlatego też o tę kwotę jest to zwiększenie.

Radny Stanisław Skalik zapytał o fundusze sołeckie. Zwrócił uwagę, że gmina ma 23 sołectwa, natomiast w projekcie uchwały jest ujętych 21, w związku z tym radny zapytał, czy te 2 sołectwa pozostałe nie mają funduszu sołeckiego?

Pani Skarbnik wyjaśniła, że załącznik nr 6 do przedłożonej uchwały dotyczy wydatków na 2013 r. obejmujący zadania jednostek pomocniczych gminy w tym realizowanych w ramach funduszu sołeckiego. W załączniku w układzie alfabetycznym są zapisane sołectwa, jest 31 pozycji ze względu na to, że niektóre sołectwa są zapisane kilkakrotnie, ponieważ mają więcej niż jedno przedsięwzięcie tak, jest w przypadku, np. sołectwa Grabówiec, które ma zapisane 3 różne przedsięwzięcia. Radny zwrócił uwagę, że chodzi mu o to, dlaczego nie ma sołectwa Gnojno i Ponikiew. Pani Skarbnik zwróciła uwagę, że omawiając uchwałę budżetową wyjaśniła, że Regionalna Izba Obrachunkowa zwróciła uwagę wręcz zablokowała te wydatki, dlatego też we własnym zakresie poprawiamy ten załącznik, w związku z tym nie ma już Gnojna i jednej kapliczki w Grabówcu. Zostało to uznane przez organ nadzorczy, że mieści się to w zakresie przedsięwzięć, o jakich jest mowa w art. 1 ustawy o funduszu sołeckim.

Radny Ireneusz Purgacz zapytał, czy to znaczy, że sołectwo Gnojno złożyło wniosek?

Pani Skarbnik poinformowała, że sołectwo Gnojno złożyło wniosek, natomiast organ nadzorczy pomniejszył przedsięwzięcia w sołectwie Gnojno i Grabówcu. Remont kapliczek dotyczył remontu dwóch kapliczek, obecnie dotyczy tylko remontu jednej, do której gmina ma tytuł własności, natomiast kapliczka wpisana do Gminnego Rejestru Zabytków został przez organ nadzorczy uchylona.

Radny Ireneusz Purgacz zapytał, na jaki cel sołectwo Gnojno złożyło wniosek?

Pani Skarbnik wyjaśniła, że na taki cel, jaki był zapisany w uchwale i dotyczył wymiany drzwi w kapliczce w Gnojnie. Następnie ta pozycja, jak również remont kapliczki w Grabówcu została uchylona. P. Skarbnik dodała, że kapliczka w Grabówcu jest wpisana w Gminnym Rejestrze Zabytków, a gmina nie ma do niej prawa własności. Natomiast, co do Gnojna była umowa użyczenia, ale to też nie jest tytuł własności.

Innych uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący posiedzenia zarządził głosowanie w sprawie zaopiniowania przedmiotowego projektu uchwały:

- za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało - 6 radnych
- przeciw - 1 radny
- wstrzymało się od głosu - 5 radnych

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Pkt 1a. Projekt uchwały zmieniający uchwałę Nr XXXII/234/2013 Rady Miejskiej w Pułtuskach z dnia 25 stycznia 2013 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pułtusk.

Projekt uchwały omówiła Skarbnik Miasta Pani Teresa Turek. Poinformowała, że ustawa z dnia 7 grudnia 2012 r. o zmianie niektórych uchwał w związku z realizacją ustawy budżetowej, czyli tzw. Ustawa około budżetowa pozycja 1456 zmieniła m. in. art. 226 i 227 ustawy o finansach publicznych, które to artykuły dotyczą wieloletniej prognozy finansowej. Doprecyzowane zostały przedsięwzięcia, jakie ujmowane są w załączniku w wieloletniej prognozie finansowej i podzielone zostały one na 3 części: na przedsięwzięcia z udziałem środków unijnych, w partnerstwie publiczno – prawnym i pozostałe. Ponadto został określony czas, w którym należy sporządzać wieloletnią prognozę finansową, a więc na czas, w którym są zobowiązania. W przypadku kredytów, pożyczek i obligacji są poręczenia niewymagalne do roku 2042 i do tej pory właśnie gmina Pułtusk miała taką prognozę. Obecnie po zmianach prognoza nie jest sporządzana do roku 2042 tylko jest sporządzana do okresu, na którym są tytuły różne, następnie w objaśnieniach pokazuje się ile w tych powstałych latach jest zobowiązań wymagalnych. W art. 230 została dla Ministra Finansów delegacja o tym, że wyda rozporządzenie, które będzie określało szczegółowość wieloletniej prognozy finansowej oraz formę jej przekazywania w formie elektronicznej, ponieważ od 1 lutego 2013 r. forma przekazywania do Regionalnej Izby Obrachunkowej jest już tylko formą elektroniczną i takie rozporządzenie zostało również wydane przez Ministra Finansów. W rozporządzeniu tym został podany wzór WPF - rozszerzone zostały pewne kolumny, a w ustawie około budżetowej w art. 36 zostało zapisane, że jednostki samorządu terytorialnego dostosują swoje uchwały do wymogów ustawowych i rozporządzenia w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy (ustawa około budżetowa weszła w życie 1 stycznia 2013 r.), czyli do końca marca gmina ma obowiązek przygotowania jednolitego tekstu uchwały. W związku z powyższym przedmiotowa uchwała została przygotowana w oparciu o konsultacje prowadzone z RIO, w której dokonuje się zmiany brzmienia § 1 ust 1 i 2.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący posiedzenia zarządził głosowanie w sprawie zaopiniowania przedmiotowego projektu uchwały:

- za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało - 9 radnych
- przeciw - 0 radnych
- wstrzymało się od głosu - 3 radnych

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Pkt 2. Projekt uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

Projekt uchwały omówiła Skarbnik Miasta Pani Teresa Turek. Poinformowała, że powyższy projekt wynika z uchwały budżetowej, w której została zapisana kwota 5 mln. zł. na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań. W związku z tym została przygotowana stosowana uchwała, w której określono zasady emisji i zasady wykupu obligacji.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący posiedzenia zarządził głosowanie w sprawie zaopiniowania przedmiotowego projektu uchwały:

- | | |
|------------------------------------------|-------------|
| - za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało | - 7 radnych |
| - przeciw | - 1 radny |
| - wstrzymało się od głosu | - 5 radnych |

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Pkt 3. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na prowadzenie przez Gminę Pułtusk działalności w zakresie telekomunikacji.

Projekt uchwały omówił Burmistrz Miasta Wojciech Dębski. Poinformował, że tą uchwałą gmina rozpoczyna procedurę dotyczącą bycia operatorem urządzeń telekomunikacyjnych, w związku z wybudowaniem na terenie naszej gminy sieci szerokopasmowej. Burmistrz zwrócił uwagę na problemy, których do tej pory Urząd Marszałkowski nie wyjaśnił, a dotyczyły one zagadnień pomocy prawnej, natomiast z racji tej, że sieć szerokopasmowa została wybudowana po to, aby mógł być dostarczany internet i nawet w przypadku niekorzystnych interpretacji gmina będzie mogła ten internet dostarczać. Internet, który jest czasami nazywany internetem socjalnym, bez dostępu do niektórych stron, z ograniczoną szybkością i z ograniczonym czasem trwania jednej emisji, dlatego też po to, aby można było to zrobić potrzebna jest stosowana decyzja Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. W związku z tym ta uchwała rozpoczyna dość skomplikowaną procedurę ubiegania się o taką decyzję.

Radny Edward Łaszczych zapytał, z czym to się będzie wiązało?

Burmistrz w odpowiedzi poinformował, że jest to zgoda, która jest potrzebna gminie chociażby po to, żeby móc przy użyciu sieci szerokopasmowej dostarczać tzw. internet socjalny.

Innych uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący posiedzenia zarządził głosowanie w sprawie zaopiniowania przedmiotowego projektu uchwały:

- za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało - 14 radnych (jednogłośnie)

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Pkt 4. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Pułtusk.

Projekt uchwały omówił Burmistrz Miasta Wojciech Dębski. Poinformował, że projekt uchwały wynika z zaleceń ostatniej kontroli RIO, statut zawiera duża

zmian i nie ma tekstu jednolitego. Przedstawiony projekt uchwały nie zawiera żadnych innych zmian w stosunku do statutu obecnie obowiązującego

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący posiedzenia zarządził głosowanie w sprawie zaopiniowania przedmiotowego projektu uchwały:

- | | |
|------------------------------------------|--------------|
| - za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało | - 13 radnych |
| - przeciw | - 0 radnych |
| - wstrzymało się od głosu | - 1 radny |

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Pkt 5. Projekt uchwały w sprawie nabycia udziału we własności nieruchomości położonej we wsi Grabówiec, gmina Pułtusk.

Projekt uchwały omówił Burmistrz Miasta Wojciech Dębski. Poinformował, że jest to pierwszy udział w działce pod przyszły cmentarz w Grabówcu. Jest to pierwsza zgoda, pozostali mieszkańcy życzą sobie większych kwot, w bardzo wielu przypadkach będzie sytuacja taka, że po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego będą prowadzone procedury wywłaszczeniowe, ponieważ przy dzisiejszym stanie prawnym jest tam duży obszar, który nie ma uregulowanego stanu prawnego.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący posiedzenia zarządził głosowanie w sprawie zaopiniowania przedmiotowego projektu uchwały:

- | | |
|------------------------------------------|--------------|
| - za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało | - 13 radnych |
| - przeciw | - 0 radnych |
| - wstrzymało się od głosu | - 1 radny |

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Pkt 6. Projekt uchwały w sprawie wydzierżawienia działek ozn. nr ewid. 139/1 i 140/1 położonych we wsi Lipniki Nowe, gmina Pułtusk.

Projekt uchwały omówił Burmistrz Miasta Wojciech Dębski i poinformował, że sprawa dotyczy działki, kupionej w przeszłości celem wykorzystania pod targowisko. Obecnie w związku z tym, że nie jest na ten cel wykorzystywana gmina ją wydzierżawia na rzecz rolnika z Lipniki Nowych, który tę działkę doprowadził do tego, żeby można było ją uprawiać. W związku z tym, że upłynął pierwszy 3 letni okres dzierżawy, to każda następna dzierżawa musi być poprzedzona zgodą Rady.

Radny Edward Łaszczych zapytał, jakie plany wiążemy na przyszłość z tym terenem? Bo jeżeli nie to może tę działkę lepiej sprzedać.

Burmistrz zwrócił uwagę, że nie jest zwolennikiem sprzedaży gruntów rolnych, a ta działka jest położona w dość atrakcyjnym miejscu. Ponadto zdaniem Burmistrza w tej chwili, nie jest dobry czas na sprzedaż działek, gmina ma szereg działek do sprzedania, niektóre są mało atrakcyjne inne bardziej, a zainteresowanie zakupem działek w tej chwili jest również małe. Burmistrz dodał, że wnioskodawca zwrócił się o wydzierżawienie przedmiotowej działki na czas nieokreślony. Ponadto, jeżeli chodzi o działki

użytkowane rolniczo to termin rozwiązania umowy jest uzależniony od ukończenia terminu wegetacji roślin, czyli zawsze na koniec roku.

Radny Franciszek Piórek przypomniał, że ta działka była kupiona od dwóch rolników, w związku z tym zapytał, czy dzierżawca nie jest zainteresowany kuponem tej działki?

Burmistrz przyznał, że nie pamięta od ilu rolników przedmiotowa nieruchomość została zakupiona, gmina nabyła ten grunt za wartość rynkową tego gruntu, w związku z tym działka stanowi własność gminy. Obecnie można zapytać, czy dzierżawca jest zainteresowany jej kupnem, ale musiałoby się to odbyć w drodze przetargu.

Radny Franciszek Piórek zapytał, jaka jest powierzchnia tej działki?

Kierownik Wydziału GGA Anna Maliszewska poinformowała, że powierzchnia wskazanej nieruchomości wynosi - 1 hektar 19 arów 82 metry.

Radny Edward Łaszczych przyznał, że faktycznie w tej chwili nie można sprzedać tej działki, jako rolnej z uwagi na mało interesujące ceny, natomiast zdaniem radnego obecnie można na spokojnie przystąpić do jej przekształcenia.

Innych uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący posiedzenia zarządził głosowanie w sprawie zaopiniowania przedmiotowego projektu uchwały:

- za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało - 9 radnych
- przeciw - 0 radnych
- wstrzymało się od głosu - 2 radnych

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Pkt 7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne.

Projekt uchwały w przedmiotowej sprawie przedstawił Zastępca Burmistrza Zenon Kowalewski. Zwrócił uwagę, że jest to pierwsza uchwała związana z ustawą o utrzymaniu porządku i czystości w gminach i dotyczy ona odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne. Gmina przejmuje obowiązek odbierania odpadów komunalnych z tych nieruchomości i jednocześnie uchwała ta stwarza obowiązek opłat od tych właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy. Na pytanie radnych - jakiej ilości odpadów dotyczy ta uchwała Zastępca Burmistrza wyjaśnił, że te ilości będą ustalane na podstawie składanych deklaracji, a odrębna uchwała będzie decydowała o opłacie za pojemnik. Ponadto zapisy regulaminu stanowią kogo i jakich nieruchomości dotyczy uchwała oraz jakie wielkości zostały przyjęte dla danej prowadzonej działalności.

Radny Tadeusz Ochtabiński zapytał, czy tą uchwałą radni akceptują to, co jest zapisane w regulaminie?

W odpowiedzi Zastępca Burmistrz Zenon Kowalewski wyjaśnił, że nie - tą uchwałą radni określą nieruchomości niezamieszkałe.

Radny Bogdan Pieńkos zapytał, a co jeśli na tych nieruchomościach nie powstają odpady, czy ich właściciele też będą płacić?

Burmistrz Miasta Wojciech Dębski wyjaśnił, że jest to uchwała mówiąca o przejęciu obowiązku gospodarki odpadami komunalnymi od nieruchomości niezamieszkałych, skoro śmieci nie powstają, to od takich nieruchomości opłaty nie będą pobierane.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Andrzej Wydra stwierdził, że ten projekt uchwały osobiście się mu podoba, z tego względu, że z takim wnioskiem na poprzedniej komisji do Rady Miejskiej wystąpił. Radny zaznaczył, że uważał i uważa, że gmina powinna być właścicielem wszystkich śmieci wytwarzanych na terenie gminy. Zdaniem radnego dobrze, że gmina przejmuje te śmieci, bo to w znacznym stopniu ograniczy szczelność systemu.

Innych uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przewodniczący posiedzenia zarządził głosowanie w sprawie zaopiniowania przedmiotowego projektu uchwały:

- za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało - 16 radnych (jednogłośnie)

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Pkt 8. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty.

W przedmiotowej sprawie zostały przedstawione dwa warianty uchwał, które radni wypracowali na posiedzeniu komisji w dniu 27 lutego 2013 r.

Radny Tadeusz Ochtabiński na wstępie poprosił o uzupełnienie tabelki dotyczącej zestawienia ilościowego gospodarstw domowych i ilości osób w gospodarstwie przedłożonej radnym. Radny zwrócił uwagę na zapisy w tabeli: ilość osób zamieszkałych i jest; budynki komunalne, spółdzielnia, międzyzakładowa spółdzielnia, wieś, budownictwo jednorodzinne nie ma ile osób, wspólnota mieszkaniowa „Panorama” i ul. Jańskiego nie ma, oraz ul. Kolejowa również nie ma ilości osób.

Zastępca Burmistrza Zenon Kowalewski przypomniał, że Burmistrz Dębski na ostatniej komisji zwracał uwagę, że z niektórymi danymi może być problem. Dodał, że być może wydział przygotowujący pewnych danych nie posiadał i nie policzył. Ponadto wyjaśnił, że wszystkich danych nie da się uzyskać, jako przykład podał wspólnotę mieszkaniową „Panorama”, gdzie jest 43 mieszkania, a nie wszystkie mieszkania są wykupione, tak samo na ul. Jańskiego 4 i nie odpowiadałby one rzeczywistości. Dlatego też zdaniem Zastępcy Burmistrza lepiej było się z tym wstrzymać podając radnym ilość mieszkań czy domniemaną ilość gospodarstw domowych.

Radny Ireneusz Purgacz zwrócił uwagę, że przedłożone radnym warianty uchwał dotyczą propozycji zgłoszonych przez: wariant I - radnego Sławomira Krysiaka, wariant II - radną Różę Krasucką i radną Marię Korbal.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger zaprotestował, że na poprzedniej komisji było więcej propozycji tylko zostało źle przeprowadzone głosowanie i były osoby, które po kilka razy głosowały za każdym projektem. Zdaniem Przewodniczącego posiedzenia to głosowanie nie było ważne, ponieważ poprzednia komisja była komisją zapoznawczą z tematem.

Radny Tadeusz Ochtabiński zgłosił wniosek o 10 minut przerwy.

Przewodniczący posiedzenia zarządził 10 minutową przerwę.

Po przerwie, jako pierwszy głos zabrał Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Andrzej Wydra, który zwrócił uwagę, że chcąc pozytywnie bądź negatywnie zaopiniować przedstawione projekty uchwał poprosił wnioskodawców, którzy są autorami takiego rozwiązania, aby podali kwoty, jakie proponują w zależności od przedziału w poszczególnych gospodarstwach domowych. Przewodniczący komisji uznał, że dopiero, kiedy będzie wiedział, ile trzeba zapłacić od poszczególnych gospodarstw dopiero wtedy będzie mógł podjąć decyzję taką, jaką by chciał.

Burmistrz Miasta Wojciech Dębski zwrócił uwagę, że problem polega na tym, że został przyjęty szczególny tryb procedowania. Na komisjach, które odbyły się 27 lutego br. zostały przyjęte pewne kierunki. To zestawienie dotyczące gospodarstw domowych zostało opracowane do dnia dzisiejszego i tak jak ocenił to Pan Tadeusz Ochtabiński ono jest nie kompletne i tak naprawdę nigdy kompletne nie będzie. Tutaj można mówić o pewnych danych statystycznych. W związku z tym zdaniem Burmistrza wyliczenie na dzień dzisiejszy tej opłaty jak to rozliczyć w tak krótkim czasie jest niemożliwe. W związku z tym Burmistrz proponował przyjęcie przez radnych pewnych kierunków, ponieważ przyjęcie pewnych rozwiązań ma różne cele, także te cele społeczne. Rozwiązanie, którego nie ma w propozycjach z uwagi na to, że nie uzyskało większości, a dotyczyło naliczania opłaty od mieszkańca jest rozwiązaniem, które tak samo traktuje wszystkich w kwestii naliczenia opłaty. Natomiast, jeżeli chodzi o rozwiązanie od gospodarstwa domowego to w zależności od tego, który z tych wariantów zostanie przyjęty w ocenie Burmistrza mają one służyć temu, żeby jedni zapłacili trochę mniej, a w to miejsce inni zapłacili trochę więcej z różnych względów, chociażby z uwagi na różną sytuację materialną. W związku z powyższym zdaniem Burmistrza, jeżeli radni zaakceptują jedno z tych rozwiązań, następnie będzie można dyskutować dalej, jak należy ukształtować te opłaty, czy np. jednoosobowa rodzina ma płacić nieco więcej po to, aby rodzina wielodzietna mogła zapłacić mniej, czy może jednoosobowa rodzina mniej, a może dwuosobowa rodzina więcej. Zdaniem Burmistrza to są kierunki, które należałoby również dziś wypracować w tych rozwiązaniach.

Przewodniczący komisji Andrzej Wydra przyznał rację Burmistrzowi w pewnym zakresie, ponieważ dla radnego rzeczą bardzo istotną jest to, czy dziś będzie głosował za tym, żeby np. gospodarstwa trzyosobowe i powyżej były w jednej grupie, ponieważ jeśli się okaże, że ta kwota od gospodarstwa

będzie 2 i 3 razy większa od tych, które nie będą do tej grupy należeć to dla radnego jest to zasadnicza różnica. Następnie zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz jakby cały czas odnosi się do wyliczeń, które wcześniej sam sporządził i chce wyjść na tę określoną kwotę, dla Przewodniczącego komisji to nie jest kwota, która jest kwotą bazową. Kwotą bazową będzie kwota, która wyjdzie po przetargu. Przewodniczący komisji dodał, że gdyby przeszła jego propozycja, którą zgłaszał na komisji w dniu 27 lutego byłby gotowy żeby te stawki w dniu dzisiejszym zaproponować, dla tego też ci radni, którzy zgłaszali podobne projekty uchwał powinni być też gotowi, żeby takie stawki zaproponować.

Radny Sławomir Krysiak stwierdził, że rozumie, że propozycje stawek muszą wynikać nie z tego, co by chciał radny tylko z tego, ile pieniędzy trzeba zebrać. Zdaniem radnego jest to kwota przewidywana, a dopiero przetarg pokaże ile tak naprawdę tych pieniędzy jest potrzeba, ale póki co przetargu jeszcze nie ma, a te kwestie trzeba teraz uchwalić, dlatego też w ocenie radnego na coś się trzeba opierać. Ponadto Radny przypomniał, że na poprzedniej komisji radni ustalili, że rocznie trzeba byłoby zebrać ok. 2,9 mln. zł., a radny proponował metodę od gospodarstwa z podziałem na dwie kategorie: gospodarstwa jedno i dwuosobowe oraz gospodarstwa trzy i więcej osobowe. W związku z tym zakładając, że gdyby przyjąć dla tych jedno i dwuosobowych gospodarstw stawkę np. 20 zł. a dla pozostałych 40 zł., to w ten sposób można uzyskać kwotę ok. 2.650.000,00 zł. Radny zwrócił uwagę, że cały czas radni operują średnią stawką z podziałem na odpady segregowane i niesegregowane. W związku z powyższym stwierdził, że na dzień dzisiejszy byłby skłonny zaproponować stawki 20 i 40 zł. żeby mniej więcej zmieścić się w tych kwotach, które trzeba zebrać.

Radny Edward Łaszczych stwierdził, że nie rozumie tego, że kosztem odpadów segregowanych w górę ma iść cena odpadów niesegregowanych. Radny Sławomir Krysiak zwrócił uwagę, że przy segregowaniu śmieci ta sama ilość trafi na składowisko, z punktu widzenia gminy to jest ta sama ilość odpadów. Radny dodał, że ze spotkań z mieszkańcami wynika, że 50% deklaruje segregowanie śmieci. W ocenie radnego H. Łaszczycha nie jest tak, te odpady segregowane trafią w inne miejsca.

Radny Franciszek Piórek zwrócił uwagę, że trzeba pomniejszyć ilość śmieci za gospodarstwa niezamieszkałe.

Burmistrz wyjaśnił, że jeżeli chodzi o produkcję odpadów i 269 kg rocznie na osobę to są odpady powstające w nieruchomościach zamieszkałych, w związku z tym wyliczone koszty dotyczą gospodarstw zamieszkałych i Burmistrz nie jest w stanie zweryfikować, czy to jest prawidłowa liczba natomiast ilość odpadów w zależności od różnych dokumentów jest podawana, a te 269 kg/na mieszkańca/na rok w Województwie Mazowieckim ta średnia ilość jest stosunkowo mała. Natomiast reszta odpadów odprowadzanych z nieruchomości niezamieszkałych jest rozliczana na zupełnie innych zasadach, które nie są przedmiotem ustalania opłat. Ponadto Burmistrz zwrócił uwagę, że podawane są pewne dane statystyczne i czy kwota 2.900.000,00 zł. będzie kwotą wystarczającą, czy nie, to będzie wiadomo po przetargach, natomiast dzisiaj podejmując uchwałę nie jesteśmy

w stanie tego ocenić przy tego typu sposobie liczenia, ile tych środków wpłynie, ponieważ na dzień dzisiejszy nie ma pełnych danych dotyczących ilości poszczególnych gospodarstw i ich nie będzie przy tak dużym zróżnicowaniu opłat, w związku z tym na etapie realizacji nowych zasad gospodarki odpadami trzeba będzie dokonywać pewnych korekt. Ponadto Burmistrz dodał, że przy takim zróżnicowaniu opłat i przy założeniu naliczania opłat od gospodarstwa domowego nie da się przewidzieć w miarę dokładnej sumy pieniędzy, które uda się zebrać.

Radny Edward Łaszczych również stwierdził, że prawdziwy obraz tego będzie po przetargu, ale obawia się, że proponowane przez radnego Sławomira Krysiaka 40 zł. od gospodarstwa domowego dla rodziny powyżej 3 osób firmy, które będą przystępować do przetargu mając takie dane łatwo będą mogły sobie przeliczyć, jakie pieniądze gmina jest gotowa przeznaczyć. W odczuciu radnego nie powinno się aż tak do tego podchodzić i przedstawiać kwot, czyli te dane tak naprawdę nie powinny dzisiaj wypływać. Radny dodał, że ustawodawca dał możliwość weryfikacji, dlatego też przy miesięcznym wyliczeniu szybko można to wyliczyć i wrócić do tematu. Radny obawia się, że dziś pokazujemy na ile mieszkańców gminy stać w kwestii dotyczącej gospodarki śmieciowej. Radna Róża Krasucka podzieliła stanowisko przedmówców. Zdaniem radnej rzeczywiście nikt nie ma doświadczenia i wszyscy mają wątpliwości, więc zapewne będzie to problem, a za pół roku okaże się, że trzeba będzie zwiększać opłaty śmieciowe i najprawdopodobniej jest to nieuniknione. Na dzień dzisiejszy obywa się na zasadzie prób i błędów. Radna zwróciła uwagę, że proponując taki podział na komisji w dniu 27 lutego, czyli opłata od gospodarstwa domowego z podziałem na 3 grupy (wariant II) rzeczywiście wydawałoby się, że opłata od osoby byłaby bardziej sprawiedliwa, ale skoro radni wybrali już od gospodarstwa domowego to radna poinformowała, że rozważała, aby: gospodarstwo jednoosobowe płaciło - 10 zł, gospodarstwo 2-3 osobowe - 20 zł, a gospodarstwo cztero i więcej osobowe płacił - 30 zł. Ponadto, aby zachęcić mieszkańców do segregowania śmieci, co zminimalizuje w miarę koszty, wszyscy zaczną oszczędzać, w związku z tym adekwatnie do segregowanych śmieci radna zaproponowała następujące stawki: 1 osoba - 7 zł., gospodarstwo 2-3 osobowe 15 zł, a gospodarstwo cztero i więcej 20 zł.

Radny Sławomir Krysiak poparł stanowisko radnego Edwarda Łaszczycha, że być może za wcześnie mówi się ile gmina ma pieniędzy, jednak proponowane dane muszą być realne, ponieważ z proponowanych stawek gmina zbierze tylko połowę potrzebnej kwoty. Zdaniem radnego należy opierać się o przedstawione wyliczenia i dokonywać wyliczeń pod te 2,9 mln. zł.

Radny Stanisław Skalik aby uprościć liczenie radnych poprosił o zwrócenie uwagi na przedstawioną radnym tabelę z ilością gospodarstw domowych w gminie, w której wykazano, że globalnie w naszej gminie gospodarstw jednoosobowych jest 1509, dlatego też zdaniem radnego biorąc pod to uwagę skrzywdzonych zostanie 1500 osób przeważnie emerytów i rencistów. W związku z tym radny zaproponował pozycję wyjściową: gospodarstwo jednoosobowe i kwota 11 zł., gospodarstwo dwuosobowe - 22 zł. gospodarstwo trzy i więcej osobowe - 34 zł. Radny dał, że rocznie z takiego założenia zebrano by kwotę ponadto 2.250.000,00 zł. plus opłaty od posesji,

które prowadzą działalność usługowo – produkcyjną. W związku z tym radny uznał, że najbardziej sprawiedliwą opłatą jest opłata od osoby, ponieważ każdy będzie wiedział za ile osób płaci – jedna osoba płaci tyle, dwie osoby tyle, a rodzina tyle.

Burmistrz przytoczył to, o czym mówił na poprzedniej komisji i zwrócił uwagę, że na dzień dzisiejszy w Spółdzielni Mieszkaniowej i budownictwie wielorodzinnym opłata od osoby, którą wnoszą mieszkańcy wynosi 10,60 zł. Z informacji, które przekazuje Prezes Spółdzielni ta kwota 10,60 zł. jest zbyt małą kwotą, w związku z tym spółdzielnia z innych środków dokłada do tego pieniądze. Ponadto budownictwo wielorodzinne jest to rodzaj budownictwa, który pod względem kosztowym jest najtańszy. Natomiast biorąc pod uwagę to, że w budownictwie wielorodzinnym pomimo tego, że śmietnik są dosyć powszechnie już zamykane to podrzucanie śmieci się dalej odbywa, dlatego też gdyby nie podrzucanie śmieci, to w budownictwie wielorodzinnym kwota 10,60 zł. byłaby wystarczającą kwotą. Ponadto Burmistrz zwrócił uwagę, że w związku zapisami Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami ulega zmianie miejsce składowania odpadów z gminy Pułtusk. Miejsce składowania odpadów z gminy Pułtusk pomimo tego, że gmina ma swoje składowisko posiadające pozwolenie zintegrowane, które w Wojewódzkim Planie Gospodarki Odpadami jest instalacją zastępczą, ponieważ tylko takie kryteria spełnia to mimo tego Gmina Pułtusk swoje odpady będzie musiała wywozić do Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Kosinach Bartosowych, a to oznacza, że do każdej tony odprowadzonych tam odpadów będzie trzeba dołożyć ok 10 zł. z tytułu dostarczenia ich na składowisko. Obecnie cena na składowisku w Płocochowie wynosi 190 zł. netto, a w Kosinach Bartosowych wynosi 205 zł. netto. Ponadto odpady będzie trzeba przeładować i dowieźć mniej więcej 80 km od Pułtuska w jedną stronę, czyli 70 km dalej jak do tej pory planowano. W związku z tym Burmistrz proponował, żeby jednak wziąć pod uwagę to, że nowy sposób gospodarowania odpadami wynikający z Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami wymusza ponoszenie pewnych dodatkowych kosztów. Ponadto kwota 10,60 zł. od osoby jest absolutnym minimum w budownictwie wielorodzinnym, jeżeli gmina będzie obsługiwać budownictwo jednorodzinne i budownictwo wiejskie to wiadomo, że tam te koszty będą wyższe.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger przypomniał, że metodę od osoby proponował już na poprzedniej komisji, a której radni nie wzięli pod uwagę. Zdaniem Przewodniczącego to była tylko informacja, nad czym należy się zastanowić i nie była to komisja, która podejmowałaby jednoznaczną opinię do sesji. Przewodniczący komisji podzielił stanowisko Burmistrza, że koszty zbierania odpadów w budownictwie wielorodzinnym są najtańsze, ze względu na to, że podjeżdża samochód i zabiera śmieci od 100-150 osób w zależności jak jest usytuowany śmietnik, czyli koszty przejazdu są tańsze. Przewodniczący komisji dodał, że wprowadzenie systemu spowoduje, że śmieci nie będą podrzucane. Ponadto Rada podejmuje uchwałę, że będą odbierane odpady również z nieruchomości niezamieszkałych, a gdzie są również tworzone śmieci, dlatego też nie będą one wyrzucane do lasów. W związku z powyższym zdaniem Przewodniczącego posiedzenia są to argumenty za tym, aby nie podwyższać opłaty, ponieważ nie wiadomo, jaka

będzie cena. Ponadto stwierdził, że rozmawiał z poszczególnymi pracownikami w firmie w której pracuje o kwotach, z czego wynika, że każdy się skłania do opłaty od osoby. Ponadto argumentem za nie podwyższaniem opłaty jest to, że w naszym mieście są najniższe płace, a zdaniem Przewodniczącego posiedzenia inne opłaty również są cały czas podwyższane, a płace stoją w miejscu. Przewodniczący Komisji wyraził również swoje niezadowolenie, które dotyczyło zmian decyzji i zapisów w Wojewódzkim Planie Zagospodarowania Odpadów i przypomniał, że w pierwszej wersji śmieci z Gminy Pułtusk miałyby być wywożone do Ciechanowa, w co zarówno Pułtusk jak i inne miasta inwestowały przeznaczając pewne środki, a obecnie zmienia się decyzję i odpady z naszej gminy będą trafiały znacznie dalej, to również podniesie koszty. Przewodniczący stwierdził, że to jest lobbowanie firm. Reasumując Przewodniczący Komisji zgłosił wniosek o pozostawienie kwoty jak jest, czyli 10,60 zł. na osobę i do czteroosobowej rodziny każdy płacił 10,60 zł., powyżej czterech już nikt nie płaci, czyli rodziny wieloosobowe mają ulgę. Z podanej propozycji gmina uzyska kwotę 2,6 mln. zł.

Radny Ireneusz Purgacz podzielił stanowisko Przewodniczącego posiedzenia, który zwrócił uwagę na oszczędności, a nie tylko podwyższanie cen. W związku z tym radny zaproponował, aby to była kwota 2.880.000,00 zł. jaką można zebrać od mieszkańców i aby w końcu mieszkańcom zasobów spółdzielczych obniżyć tę stawkę do 10 zł. Jeżeli zostanie przyjęta stawka 10 zł. od osoby to uzyskamy ogólną kwotę 2.880.000,00 zł. zakładając, że gmina Pułtusk ma 24 tys. mieszkańców bez względu na ilość osób w gospodarstwach. Zdaniem radnego jest jeden problem – segregacji w zasobach komunalnych i spółdzielczych nie ma, dlatego też, jeżeli zostałyby zaproponowana kwota 10 zł. to i tak obniżona zostanie dotychczasowa stawka. Natomiast, jeżeli chodzi o pozostałe gospodarstwa domowe (domy jednorodzinne, gospodarstwa rolne), gdzie rodzin wielodzietnych jest nie stać na płacenie takich stawek to nic nie stoi na przeszkodzie, aby w takich gospodarstwach domowych była prowadzona selekcja. W przypadku prowadzonej selekcji radny zaproponował kwotę: jednoosobowa rodzina płaci 7 zł., dwuosobowa rodzina - 14 zł. trzyosobowa – 21 zł., czteroosobowa – 28 zł., pięcioosobowa – 35 zł. itd. Jeżeli rodziny nie stać może prowadzić selekcję, wszystkie w tym zakresie warunki gmina zabezpiecza, w związku z tym jest to indywidualny wybór każdego mieszkańca - może prowadzić selekcję odpadów, ale nie musi, czyli może płacić 10 zł., ale nie musi - może płacić 7 zł., jeżeli tę selekcję zastosuje. To rozwiązanie daje bardzo zbliżoną kwotę do tej, którą gmina musi zebrać tj. 2.900.000,00 zł. Radny dodał, że gmina daje możliwości płacenia mniej, która zależy tylko i wyłącznie od mieszkańców naszej gminy.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger w pełni poparł propozycję przedstawioną przez radnego Ireneusza Purgacza.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Andrzej Wydra zwrócił uwagę, że jeżeli niektórzy upierają się, żeby naliczać opłatę od osoby, to nie ma takich przeszkód. Ponadto jeżeli radny Ryszard Befinger uważa, że w zasobach spółdzielni i TBS-u jest stawka od osoby i jest ona najkorzystniejsza, to może ona zostać. Przewodniczący komisji poinformował,

że dokonał również pewnych obliczeń i przy założeniu jakie proponował Pan Burmistrz - 12 zł. w zasobach spółdzielni i TBS - u, gdzie mieszka wiele rodzin i mieszkańcy płaciliby od osoby, a w pozostałych od gospodarstwa domowego to aby wyjść na kwotę 2,9 mln. zł., pozostali mieszkańcy płaciliby 28 zł. od gospodarstwa domowego, Przewodniczącego komisji stwierdził, że może byłoby to bardziej sprawiedliwe.

Radny Henryk Łaszczych odniósł się do wcześniej proponowanych wniosków i stwierdził, że Senat nowelizując ustawę śmieciową zrobił radom gmin kłopot, zmiany zostały wprowadzone po to, żeby można było wprowadzać różne metody na terenie gminy. Oczywistym jest, że w spółdzielniach mieszkaniowych gdzie są większe skupiska mieszkańców wprowadza się metodę od osoby, ale w pozostałych przypadkach niektóre samorządy wprowadzają nawet po 3-4 metody. Ponadto radny również zwrócił uwagę na wyliczenia Burmistrza i stwierdził, że firma, która wygra przetarg wszystkich segregowane odpadów typu: szkło, metal, plastik nie będzie wozić do Kosin Bartosowych tylko będzie sprzedawać w innych punktach. W związku z tym wprowadzenie jednego przelicznika również w ocenie radnego jest nie do końca sprawiedliwe. Ponadto radny poinformował, że eksperci twierdzą, że jedna osoba produkuje więcej śmieci, natomiast jeżeli chodzi o większe rodziny, to nie ma takiego przelicznika typu 4x10,60 zł., czym większa rodzina to ta stawka jest niższa średnio na osobę. W związku z powyższym radny poprosił radnych o zwrócenie uwagi na te wszystkie aspekty. Ponadto zwrócił uwagę na to, że w dyskusji radni odnoszą się do ścisłej wykładni - ile płacą mieszkańcy spółdzielni mieszkaniowej, w związku z tym radny zapytał - to dlaczego tyle płacą? I zastrzegł, że nie ma pretensji do Zarządu, czy Rady Nadzorczej Spółdzielni, stwierdził, że temu jest winna Rada Miejska, która zablokowała konkurencję w naszej gminie, co uzasadniało się tym, że firmy zewnętrzne chętnie odbierałyby śmieci z miasta, ale z innego terenu już nie. Radny podał przykład sąsiedniej gminy Obryte i miejscowość Psary, gdzie firma odbiera pojemnik 120 l za 12 zł., natomiast mieszkańcy wiosek naszej gminy płacą 16,01 zł.

Burmistrz Wojciech Dębski zwrócił uwagę, że obecnie radni dyskutują o bardzo konkretnych sprawach, w związku z tym dobrze by było, że kiedy padają tego typu uwagi, miały one potwierdzenie w rzeczywistości. W związku z tym Burmistrz wyjaśnił, że rynek gospodarki odpadami jest rzeczywiście zmonopolizowany. Poinformował, że osobiście prowadził rozmowy z jedną z firm, która m.in. pytała dlaczego nie może działać na terenie naszej gminy proponując atrakcyjniejsze ceny dla mieszkańców spółdzielni, chodziło o symboliczną różnicę między 2 a 5 zł. za tonę. Jednak kiedy Burmistrz zapytał, o to jak wygląda sprawa z mieszkańcami innych budynków, np. budynków jednorodzinnych, terenów wiejskich. W odpowiedzi poinformowano, że w tym momencie nie są już konkurencyjni. W związku z tym gdyby na naszym terenie funkcjonowało więcej firm, to z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że byłaby sytuacja taka, że mieszkańcy spółdzielni mieliby taniej, natomiast nie wiadomo czy taniej mieliby mieszkańcy innych terenów. Następnie Burmistrz podał przykład firmy prywatnej, która w tej chwili teren pomiędzy Trzcincem a Gościejewem, gdzie znajduje się wielkie wyrobisko po piasku zasypała zmielonymi

odpadami. Mieszkańcy Trzcianca próbowali interweniować, z informacji, które Burmistrz otrzymał na zebraniu w Trzciancu mieszkańcy otrzymali odpowiedź z firmy – proszę się lepiej tym nie interesować. Ponadto Burmistrz zwrócił uwagę, że jeżeli np. na teren Pokrzywnicy do wyrobiska po zwirowni trafiały całe transporty odpadów, to nie zrobili tego mieszkańcy Pokrzywnicy tylko szedł tam cały zorganizowany transport, w związku z tym tego typu sprawy trzeba brać pod uwagę. Większość firm prywatnych ma praktyki, które w firmach komunalnych nie występują.

Radny Stanisław Skalik odniósł się do wypowiedzi kolegi Andrzeja Wydry i poprosił o przybliżenie w swoich założeniach – 12 zł. od osoby, 28 zł. od gospodarstwa domowego, a ile stanowiłyby opłaty we wspólnotach zorganizowanych typu spółdzielnia mieszkaniowa dla rodziny 3 osobowej?

Przewodniczący Komisji Andrzej Wydra wyjaśnił, że to był materiał do dyskusji i faktycznie na taką kwotę wychodzimy, a w obrębie danych przedziałów można rozmawiać o wysokości opłat.

Głos w dyskusji zabrał Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej Cezary Gemza, który stwierdził że dalej podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone na poprzednich komisjach i to co zostało przyjęte, że mniej szkodliwym społecznie będzie zastosowanie opłaty od gospodarstwa domowego, ale z jednoczesnym znaczeniem, o którym mówił również Pan Stanisław Skalik czyli o koniecznym wyodrębnieniu gospodarstw jednoosobowych jako odrębnego progu opłat. Przewodniczący komisji dodał, że jeżeli nie zostałyby taki próg wprowadzony gospodarstwa jednoosobowe zostałyby mocno skrzywdzone. W tym miejscu radny Henryk Łaszczych zwrócił uwagę, że przy jednoosobowym gospodarstwie nie może być ta stawka bazowa. Przewodniczący poparł to stanowisko, ale zastanawiał się nad tymi kolejnymi, które zaproponował radny Stanisław Skalik, żeby zaproponować drugą grupę gospodarstwo dwuosobowe, a potem trzy i więcej, czy tak jak na poprzedniej komisji proponował Radny Andrzej Wydra, czyli jednoosobowe gospodarstwa oraz dwa i więcej. Radny stwierdził, że nad tymi dwoma rozwiązaniami chyba by się najbardziej skłaniał. Na marginesie dodał, że ważnym byłoby za pośrednictwem prasy wyraźnie zakomunikować społeczeństwu, że to co sesja uchwali, to nie jest tak, że te kwoty zostaną, a ponadto trzeba ustalić jakieś stawki najbardziej korzystne dla społeczeństwa, ale potem jest przetarg i zapewne dojdzie do tego, że radni po przetargu spotkają się jeszcze raz i wtedy dopiero tak naprawdę zgłoszą o tym, o czy już będą widzieli. Wtedy w tym względzie będzie wiedza, ponieważ system będzie już działał, a czas pokarze ile jest odpadów i dopiero wtedy na podstawie takich danych radni zdecydują ostatecznie.

Radny Andrzej Mitkowski zwrócił się z pytaniem do Przewodniczącego posiedzenia Ryszarda Befingera, czy będzie podtrzymywał zgłoszony przez siebie wniosek. Przewodniczący posiedzenia potwierdził. W związku z tym radny do wniosku przewodniczącego dołączył następny wniosek. Na wstępie wyjaśnił, że z wniosku przewodniczącego wynika, że będą osoby zwolnione z opłaty śmieciowej. Więc radny dodał do tego wniosku, aby zwolnić z opłaty śmieciowej mieszkańców Płocochowa, ze względu na to, że nadal śmieci do Płocochowa będą trafiały. Ponadto radny zapytał jak będzie wyglądała praca

na tym wysypisku, ponieważ nadal się mówi o zwożeniu, przeładowywaniu i wywożeniu odpadów.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger w odpowiedzi stwierdził, że nikogo nie zwalnia z opłaty, jest to propozycja dotycząca opłaty jednostkowej i nigdy nie będzie głosował inaczej. Ponadto dodał, że nie zgadza się z Przewodniczącym Komisji Cezarym Gemzą, aby prasa pisała o tym, że cena się zmieni, ma być taka cena jaką dziś radni ustala, po to właśnie aby skończyć z podwyżkami. Przewodniczący wyjaśnił, że w ten sposób zwalnia się ludzi nie tylko w mieście, ale zwalania się przede wszystkim ludzi biednych z „koszar i bloków poniemieckich”. W związku z tym w ocenie Przewodniczącego posiedzenia niezwalniane są rodziny, tylko zwalniane są jednostki, w tym rodziny wielopokoleniowe na wsiach. W spółdzielni ludzie bez względu na ilość osób płacą.

Radny Tadeusz Ochtabiński poprosił Przewodniczącego posiedzenia o konkretne wnioski, a następnie zwrócił uwagę, że zostały przedstawione dwa projekty uchwał i zapytał - to nad czym radni mają głosować?

Radny Franciszek Piórek zapytał, ile ton śmieci jest obecnie wywożonych na składowisko z terenu gminy Pułtusk?

Burmistrz Wojciech Dębski poinformował, że obecnie ilość odpadów, które trafiają na składowisko w Płocochowie szacowana jest na 5,5 tys. ton, do wyliczeń przyjęto ilość 6,5 tys. ton, to wynika z przelicznika 269 kg/na rok/na jednego mieszkańca. Natomiast teoretycy gospodarki odpadami twierdzą, że lepiej przyjąć, że ta ilość będzie na poziomie ok 30% więcej. Ponadto Burmistrz poinformował, że kiedy były prowadzone rozmowy w firmie USKOM nt. realiów praktyki gospodarowania odpadami to prezes tej firmy również twierdził, że bezpieczniej jest przyjąć, że produkcja odpadów na jednego mieszkańca to jest mniej więcej 300 kg. Te dane również wynikały z prognoz w Gminnym Programie Gospodarki Odpadami.

Radny Franciszek Piórek zapytał czy te 5,5 tys. ton to są wszystkie śmieci i od biznesmenów i od podmiotów gospodarczych i od osób prywatnych?

Burmistrz potwierdził, ale zaznaczył, że nie wliczając tych śmieci, które są w tej chwili w rowach, w lasach, itp.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger przed głosowaniem nad wnioskami zarządził 10 minutową przerwę.

Po przerwie radny Stanisław Skalik zwrócił uwagę, że w Spółdzielni Mieszkaniowej jest dość szczelny system poboru opłat za śmieci, ponieważ jeżeli ktoś nie zapłaci za śmieci to ma zaległości czynszowe. W związku z tym radny wyliczył sobie, że 5800 mieszkańców zasobów spółdzielczych przy opłacie 10,60 zł. miesięcznie wprowadza do budżetu gospodarki odpadami obecnie 936.800,00 zł. rocznie. Ponadto zdaniem radnego ważnym jest to, że w zasobach spółdzielni mieszka mniej niż ¼ mieszkańców gminy Pułtusk. W związku z tym radny poprosił o wyjaśnienie, czy mieszkańcy spółdzielni nie są pokrzywdzeni, którzy do gospodarki śmieciowej wprowadzają rocznie prawie 1 mln. zł.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger poparł radnego i zaznaczył, że mówił o tym już na poprzedniej komisji. W tym miejscu Przewodniczący posiedzenia przypomniał i podał przykład, że kiedyś spółdzielnia płaciła również ok 300% więcej za ścieki, ponieważ spółka sponała zaciągnięty na budowę oczyszczalni ścieków kredyt i spółdzielnia wtedy musiał pokrywać, opłaty za ścieki, mały koszty kiedy było więcej podłączeń. Przewodniczący komisji Andrzej Wydra dodał, że my cały czas dopłacamy do spółdzielców również w dodatku mieszkaniowym. Ryszard Befinger zaprzeczył, że nie my tylko państwo. W toku dyskusji radni poprosili o kierowanie dyskusji na temat.

Głos w dyskusji zabrał Przewodniczący Komisji Polityki Regionalnej Adam Prewęcki, który zwrócił uwagę, że dziś radni dyskutują na wyborem metody opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, w związku z tym poruszył grupę ludzi, tj. rodziny z kartą 3+ i zaproponował, aby dla tej grupy ludzi była metoda od gospodarstwa domowego (czy to na wsi, czy w mieście).

Radny Sławomir Krysiak zwrócił uwagę, że szkoda że Przewodniczący nie przegłosował wniosku radnego Ireneusza Purgacz z początku dyskusji w tym punkcie, radni tak daleko cofnęli się w swoich rozważaniach jak jeszcze nigdy. W związku z powyższym radny zaproponował, aby radni zmierzali do finału dyskusji i poruszali się w realiach pamiętając o tym, że to co dzisiaj zostanie wypracowane nie ma żadnego znaczenia. I jeżeli dzisiaj poinformujemy mieszkańców o propozycji np. radnej Róży Krasuckiej – gospodarstwo jednoosobowe - 10 zł., dwuosobowe – 20 zł. pozostałe -30 zł. to w ocenie radnego nigdy tak nie będzie, bo daje to kwotę 2 mln. zł. A jak się okaże, że po przetargu trzeba zebrać kwotę 2,9 mln. zł. to jedno i dwuosobowe gospodarstwa pewnie tak zapłacą, ale trzy i więcej już na pewno zapłacą więcej i nie 30 zł. tylko 60 albo 70 zł. W związku z powyższym radny zapytał jak będą wtedy radni wyglądać jako ci, którzy podejmują nieracjonalne decyzje. Następnie radny z uwagi na to, że są już dwie propozycje uchwał zaproponował, żeby radni nie cofali się w swoich uzgodnieniach i mogli posunąć o krok dalej, to niech spróbują policzyć i przymierzyć się do tych stawek przy 3 progach i zobaczyli co nas czeka jeżeli się okaże, że te 2,9 mln. zł. trzeba będzie zebrać. Radny był głęboko przekonany, że ta kwota będzie taka sama, albo nieco wyższa. Reasumując radny stwierdził, że zdecydowanie podpisałby się pod propozycją Pani Róży Krasuckiej bo jego propozycja jest wyższa, ale jest również świadom tego, że nie starczy tych pieniędzy na zorganizowanie systemu gospodarki odpadami. W związku z tym poprosił radnych, aby przymierzili się i zaproponowali takie stawki, które dałyby przynajmniej kwotę 2,7 – 2,8 mln. zł. i wtedy będzie wiadomo, w czym jest problem. Ponadto radny dodał, że jakie by progi nie były ustalone, to pewna grupa ludzi i tak będzie pokrzywdzona, ponieważ przy proponowanej stawce przez radnego 20 zł. i 40 zł. to jedno i trzyosobowe rodziny w spółdzielni będą płacili więcej, pozostali nie, natomiast jeżeli radni ustalą 15, 30, 60 zł. to będą poszkodowane i trzy osobowe rodziny i czterosobowe rodziny, bo będą musiały płacić sporo więcej, dlatego też w ocenie radnego ważnym jest. aby radni przymierzili się do rozbicia tych propozycji, które już są. Radny był przekonany, że przy propozycji 3 stawek – gospodarstwa jednodobowe, 2-3 osobowe i 4 i więcej na pewno poniżej 40

zł. nie będą mogły być zrealizowane, jeśli nie będzie konkurencji nie będzie taniej.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger przypomniał, że posiedzenie poprzedniej komisji odbywało w celu, aby sondażowo wiedzieć jakie propozycji ewentualnie przyjąć na komisji w dniu dzisiejszym. Ponadto stwierdził, że jest członkiem komisji i ma prawo złożyć wniosek, a ten wniosek musi być głosowany. W związku z powyższym Przewodniczący posiedzenia przystąpił do głosowania wniosków i zapytał, czy radni podtrzymują swoje wnioski, a następnie przypomniał, jakie wnioski zostały złożone.

Radny Ireneusz Purgacz poinformował, że to był jego głos w dyskusji.

Radna Róża Krasucka proponowała: gospodarstwo jednoosobowe – 10 zł., dwuosobowe -20 zł., trzy osobowe i więcej – 30 zł.

Radny Andrzej Mitkowski zgłosił dodatkowy wniosek, aby z opłat zwolnić mieszkańców Płocochowa. Radny Andrzej Mitkowski w tym miejscu poprosił o zabranie głosu w celu zweryfikowania swojego wniosku. Radny wyjaśnił, że w związku z tym, że Pan Przewodniczący złożył wniosek, który jak gdyby burzy ustalenia poprzedniej komisji i zmienia metody opłaty śmieciowej radny pozwolił sobie złożyć inny wniosek: aby ustalić dwie opłaty śmieciowe na terenie Gminy Pułtusk – na terenie miasta opłatę - od osoby, na terenie wsi – opłatę od gospodarstwa domowego. Radny na pytanie o wysokość stawki poinformował, że jeśli jego wniosek przejdzie poda stawki.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger zwrócił uwagę, że padł konkretny wniosek – gospodarstwa na wsi, w związku z tym zapytał, czy gospodarstwo domowe w mieście nie będą wchodzić w jego skład?

W związku z powyższym Radny Andrzej Mitkowski zaproponował, aby wspólnoty mieszkaniowe płaciły od osoby, a gospodarstwa jednorodzinne płaciły od gospodarstwa.

Radny Sławomir Krysiak zwrócił uwagę, że w zasobie spółdzielni czteroosobowa rodzina będzie płaciła dwa razy więcej, jak ta sama rodzina czteroosobowa mieszkająca obok w budynku jednorodzinnym. Radni takiej metody przyjąć nie mogą.

Radny Ireneusz Purgacz ponownie wyjaśnił, że swój wniosek traktował jako głos w dyskusji uznając, że są 2 projekty uchwał wypracowane na poprzedniej komisji i nad nimi radni w dniu dzisiejszym będą głosować, ale skoro padają kolejne propozycje tak jak, to wynika z głosu radnego Andrzeja Mitkowskiego, żeby wrócić do tematu metody, radny zaproponował i podtrzymał swój wniosek, żeby czteroosobowa rodzina mieszkająca w blokach, mieszkająca w domu rodzinnym bez względu na to, czy mieszka na wsi, czy w mieście płaciła tyle samo. W związku z powyższym radny proponował metodę od osoby i 10 zł. za odpady niesegregowane, 7 zł. za odpady segregowane i nie ma znaczenia iloosobowa rodzina i czy mieszka w bloku, w mieście, czy na wsi. Czteroosobowa rodzina bez względu na to, gdzie mieszka i nie zależnie od stopy życiowej tyle samo produkuje śmieci.

Zdaniem radnego Stanisława Skalika czteroosobowa rodzina, która ma możliwość segregowania śmieci zapłaci 28 zł.

Na pytanie radnych ile zapłacą inne rodziny radny Ireneusz Purgacz stwierdził, że te mniejsze gospodarstwa też zapłacą mniej: gospodarstwa trzyosobowe - 21 zł., dwuosobowe - 14 zł., a jednoosobowe - 7 zł.

Radny Sławomir Krysiak zwrócił uwagę, że radni znowu wracają do dyskusji nad wadami metody od osoby.

Natomiast radny Henryk Łaszczych zaznaczył, że radni obecnie mają większą wiedzę jaka ta większość będzie. Radny zgodził się z tokiem myślenia radnego Ireneusza Purgacza, nie podzielił tylko stanowiska w kwestii zaszeregowania mieszkańców wsi i mieszkańców miasta. Na pytanie radnego Ireneusza Purgacza – czym się różnią? Radny wyjaśnił, że różnią się zdecydowanie i powołał się na przytoczone wcześniej wyliczenia ekspertów. Następnie podał przykład gminy Ciechanów, która jako gmina wiejska ustaliła stawkę 6 zł. za odpady niesegregowane i 4 zł. za segregowane od osoby. Radny zapytał, czy w okolicach Ciechanowa nie ma podobnej sytuacji jak w Grabówcu, specyfika śmieci na wsi jak mówią eksperci jest inna.

Ze stanowiskiem radnego H. Łaszczych nie zgodził się radny Ireneusz Purgacz podając przykład dwóch rodzin czteroosobowych, które podjęły decyzję dotyczącą budowy domów jednorodzinnych, tak się złożyło, że jedna rodzina kupiła działkę w mieście, druga na wsi i mimo, że stopa życiowa jednej z rodzin na dzień dzisiejszy jest wyższa musi płacić więcej, bo dom ma w mieście. W związku z tym radny poprosił o wyjaśnienie, czy tylko dlatego, że ktoś mieszka na wsi ma płacić mniej mimo, że ma taką samą rodzinę, a jego stopa życiowa na dzień dzisiejszy jest zdecydowanie wyższa. Radny poprosił o uzasadnienie na czym miałyby polegać ta różnica.

W toku dyskusji radny Franciszek Piórek stwierdził, że najlepszym wnioskiem jest wniosek radnego Andrzeja Mitkowskiego, który zakłada metodę od osoby na terenie miasta, a od gospodarstwa domowego na wsi.

Radny Stanisław Skali nie podzielił stanowiska radnego H. Łaszczycha zwracając uwagę, aby radny nie powoływał się na to, co uchwały inne gminy, ponieważ to są tylko założenia, które zweryfikują umowy śmieciowe między zakładem a gminą i to, że np. Przasnysz uchwali 8 i 5 zł. to nie wiadomo w ocenie radnego jak to się skończy. W związku z tym radny poprosił o nie przytaczanie przykładów, gmina Pułtusk jest konkretną gminą i ma konkretne wymagania i założenia. Radny dodał, że Przasnysz ma 40 km do Mława, a Pułtusk 80 km.

Przewodniczący komisji Cezary Gemza poinformował, że zgłasza formalny wniosek i zaproponował podział zgodnie z propozycją radnego Stanisława Skalika, czyli jednoosobowe gospodarstwo, dwuosobowe gospodarstwo oraz trzyosobowe i większe gospodarstwo – wniosek dotyczy metody od gospodarstwa domowego. Zdaniem Przewodniczącego musi być to rozdzielanie tych jednoosobowych gospodarstw.

Radny Henryk Łaszczych odniósł się do stanowiska, aby nie brać przykładów z sąsiednich gmin. W związku z tym zwrócił uwagę, że wójtowi gminy Obryte

chyba nie można zarzucić, że nie zna się na rzeczy z uwagi na pracę jaką wykonywał w spółce gminy Pułtusk i w jego gminie uchwalono stawkę 24 zł od gospodarstwa domowego.

Radny Tadeusz Ochtabiński przytoczył wnioski na podstawie, których zostały przygotowane projekty uchwał przedstawione radnym na komisji i zdaniem radnego nad tym radni mają głosować.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger zastrzegł, że jeżeli zostanie wprowadzona metoda krzywdząca mieszkańców z zasobów budynków wielorodzinnych to sam napisze wniosek o nieściągnięcie opłat za sieci i zgłosi się do Burmistrza, żeby Burmistrz bezpośrednio je ściągał. R. Befinger dodał, że spółdzielnia robi to nieopłatnie, a np. sołtysowi trzeba będzie zapłacić za ściągnięcie opłat za śmieci.

Radny Ireneusz Purgacz zapytał, a może radni znajdą jakieś rozwiązanie kompromisowe, ponieważ skoro ma być rozgraniczana wysokość opłat na terenach wiejskich i terenie miejskim, to niech tak będzie - inne stawki w mieście inne stawki na wsi, ale radny zastrzegł, że pod jednym warunkiem – dwa przetargi: na miasto i na wieś. I jeżeli się okaże, że kwoty jakie ustalili radni w jednym lub drugim przypadku nie są wystarczające, to będą radni podwyższać stawki albo w mieście albo na wsi.

Burmistrz w tym miejscu miał poważne zastrzeżenia co do tego typu konsekwencji, ponieważ na tej sali działały się już różne sytuacje, były różne umowy i tzw. Konsekwencje. W związku z tym nie liczyłyby na tego typu umowy.

Radny Tadeusz Ochtabiński poprosił Skarbnik Miasta Panią Teresę Turek, aby wytłumaczyła radnym co to jest ten podatek śmieciowy. Zdaniem radnego wszyscy interpretują, że to jest opłata za śmieci, a tak nie jest. W związku z tym radny zapytał, czy to jest opłata za śmieci, opłata za nieczystości, czy to jest podatek?

Burmistrz Wojciech Dębski wyjaśnił, że to nie jest podatek, to jest opłata.

Radny Tadeusz Ochtabiński wtrącił, że ma rozumieć, że skoro ktoś nie wystawia śmieci to nie płaci, ponieważ jest to opłata. Zdaniem radnego jest to podatek.

Burmistrz poinformował, że jeżeli chodzi o definicję co to jest podatek, co to jest opłata to tę definicję podaje ustawa o podatkach i opłatach lokalnych, która jeśli radni sobie życzą może być w każdej chwili udostępniona.

W toku prowadzonej dyskusji Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger przypomniał, że są już wnioski zgłoszone na komisji w dniu 27 lutego, która została zwołana celem wypracowania ewentualnych propozycji, ale nie było mówione, że nie będzie można dyskutować dalej.

Radny Stanisław Zaremba poinformował, że jest skłonny poprzeć wniosek dotyczący metody od osoby, ponieważ ten wniosek rozgranicza wszystko i te jednoosobowe, i dwuosobowe i pozostałe rodziny. W związku z tym zaproponował, aby opłatę za odpady segregowane maksymalnie ustalić na poziomie 60% odpadów niesegregowanych, czyli 6 zł. Zadaniem radnego

mieszkańcy będą zastanawiali, czy warto segregować czy nie, bo każdy ma tendencję, żeby jak najmniej płacić. Ponadto należy pamiętać, że wiele śmieci będzie unicestwianych w gospodarstwach w sposób legalny.

Radny Ireneusz Purgacz poparł stanowisko przedmówcy i zmodyfikował swój wniosek – odpady niesegregowane - 10 zł., segregowane – 6 zł.

Przewodniczący komisji Cezary Gemza zapytał, czy ma rozumieć, że kolega St. Zaremba odniósł się do propozycji kolegi Ireneusza Purgacza, w związku z tym uznał, że lepsza byłaby tu propozycja kolegi R. Befingera od gospodarstwa domowego z podziałem na 4 kategorie, czyli jedno, dwu, trzy i więcej osobowe gospodarstwa. Powyżej czterech osób w rodzinie opłata byłaby taka sama i zgodnie z propozycje jednoosobowe gospodarstwo płaciłoby 10 zł., dwuosobowe – 20 zł., trzyosobowe – 30 zł i czterosobowe płaciłyby 40 zł. W tym momencie zdaniem Przewodniczącego komisji byłaby pomoc dla rodzin wielodzietnych wynikających z karty 3+, które miałyby tę jedną opłatę.

W ocenie radnych i Burmistrza byłaby to również pomoc rodzinom wielopokoleniowym.

Radny Ireneusz Purgacz zwrócił uwagę, że gdyby zostały przyjęte pewne złożenia, że stan naszych rodzin na dzień dzisiejszy jest taki, a nie inny, to zgoda, ale radny zapytał, czy radni wiedzą, co się będzie działo jeżeli dla sześćcio czy ośmioosobowej rodziny będzie taka sama stawka jak za czterosobową rodzinę – rozpocznie się znowu migracja i zmiany miejsca zamieszkania. W ocenie radnego w tym momencie, aby uniknąć płacenia za śmieci wiele rodzin będzie zwiększać ilość osób w rodzinie. Zdaniem radnego nie da się tego systemu uszczelnić stosując jakiegokolwiek preferencje.

Przewodniczący komisji Cezary Gemza zwrócił uwagę, że przy propozycji Ireneusza Purgacza mogą zdarzać się osoby, które w oświadczeniach będą wpisywały mniej osób niż faktycznie jest w gospodarstwie domowym, natomiast w propozycji Ryszarda Befingera, będzie dokładnie odwrotnie, że osoby będą się domeldowywały.

Radny Tadeusz Ochtabiński zapytał, czy wniosek radnego Ireneusza Purgacza dotyczy wszystkich mieszkańców. Radni potwierdzili, że wszystkich.

Radny Sławomir Krysiak zwrócił uwagę, że obecnie jest taka sytuacja, że osoby wymeldowują się i nie mają obowiązku ponownego meldowania się, dlatego też poprosił o nie branie pod uwagę tych kwestii, bo to nie jest najistotniejsza sprawa, ponieważ tak i tak będą składane oświadczenia (deklaracje). Jeżeli zostanie wprowadzony system od osoby, to będzie we wszystkich rodzinach parcie na to, żeby nie wykazywać wszystkich osób. Radny zwrócił uwagę, że miałyby prowadzone rozmowy, aby system był w miarę prosty, dlatego też system od rodziny w ocenie radnego jest dużo prostszy do weryfikacji i bardziej czytelny, a to, że niektórzy będą płacili więcej, to nie da się tego uniknąć. W propozycji radnego do dwóch osób gospodarstwa jednoosobowe by płaciły trochę więcej niż płaca teraz, a

dwuosobowe mniej więcej na tym samym poziomie, to chyba w ocenie radnego nie jest bardzo zły system.

Przewodniczący posiedzenia stwierdził, że należy przejść do głosowania ponieważ dyskusja radnych zmierza do tych samych wypowiedzi. Przypomniawszy, że zostało zgłoszonych kilka wniosków

Radny Tadeusz Ochtabiński poprosił o aktualizację wniosku radnego Ireneusza Purgacza i zapytał dlaczego stawka wynosi 10 zł. i 6 zł. a nie 8 zł. i 6 zł. W związku z powyższym radny zgłosił wniosek, aby opłata była od osoby i wynosił 8 zł. i 6 zł.

Radni w tym miejscu wyrazili stanowisko, aby poważnie podejść do tematu podając realne stawki, ponieważ decyzje dalej stoją w miejscu.

Radny Sławomir Krysiak zgłosił najdalej idący wniosek i zaproponował, aby ten temat zdjęć z porządku obrad i wrócić do tematu, kiedy Pan Wojewoda ustali zasady opłaty dla naszej gminy. Radny stwierdził, że nie ma sensu dalsza dyskusja w tym temacie, ponieważ radni cofają się do tego, co już było omawiane miesiąc czy dwa miesiące temu. Radny zwrócił uwagę, że dlatego apelował w dniu dzisiejszy, aby radni ustalili takie stawki, które dadzą kwotę potrzebną - 2,9 mln. zł. Nie da się tak wprowadzić systemu, aby wszyscy byli zadowoleni, będą takie rodziny, których ta opłata na pewno niezadowolili, bez względu czy to będą rodziny na wsi czy w mieście. Można ustalić dla jednoosobowych 10 zł. a dwuosobowych - 20 zł. co da tylko 700 tys. zł, a pozostałą kwotę 2,2 mln. zł. będą musiały zapłacić te trzy i więcej osobowe rodziny i wtedy w ocenie radnego wyjdzie nie 30 zł. a 70 zł.

Radny Ireneusz Purgacz ponowił swój wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i zaproponował głosowanie w pierwszej kolejności wniosku radnego Sł. Krysiaka jako wnioskiem najdalej idącego.

Przewodniczący posiedzenia w pierwszej kolejności zarządził głosowanie wniosku radnego Sł. Krysiaka - aby zdjęć ten punkt z porządku obrad i poczekać, aż Wojewoda zatwierdzi zasady opłaty.

Burmistrz w tym miejscu zwrócił rannym uwagę na to, że na sesję rady trafi uchwała ze względu na to, że to, że radni na komisjach nie chcą się sprawą zajmować nie jest wiążące, to Rada musi odmówić podjęcia uchwały na sesji a nie na komisji. Ponadto w ocenie Burmistrza jeżeli ktoś jest radnym, czy burmistrzem to jest po to, aby podejmować trudne decyzje, a nie w momencie kiedy jest trudna decyzja do podjęcia decydować niech ustali Wojewoda, ponieważ radni się nie mogą dogadać.

Radny St. Skalik zasugerował, że może zdejmując ten punkt dzisiaj radni wpadną w pułapkę taką, że Wojewoda też nie ma rozeznania, co w danej gminie można zaproponować i ustali 15, 30 i 45 zł. - odnośnik np. do Legionowa.

Burmistrz zwrócił uwagę na jeszcze jedną dość ważną rzecz, że Pan Wojewoda w swoim piśmie zapowiedział, że 22 marca 2013 r, będzie wszczynał procedury w stosunku do samorządów, które nie podejmą uchwał śmieciowych. W związku z tym Burmistrz zwrócił uwagę na to, że Pan

Wojewoda nie będzie wprowadzał zastępczych rozstrzygnięć, natomiast będzie wzywał rady. Ponadto Burmistrz zwrócił uwagę, że procedura przetargowa trwa i może zdarzyć się tak, że 1 lipca nie będzie komu odbierać śmieci z terenu naszej gminy.

Przewodniczący posiedzenia rozpoczął głosowanie zgłoszonych przez radnych wniosków:

W pierwszej kolejności poprosił o przegłosowanie wniosku w sprawie zamknięcia dyskusji:

- | | |
|-----------------------------------|--------------|
| - za przyjęciem wniosku głosowało | - 12 radnych |
| - przeciw | - 1 radny |
| - wstrzymało się od głosu | - 0 radnych |

Wniosek został przyjęty.

Następnie Przewodniczący posiedzenia przystąpił do głosowania zgłoszonych wniosków i wyjaśnił, że radni będą głosować nad każdy wnioskiem.

W tym miejscu radni mieli szereg uwag, zgłaszając m. in. że są dwa projekty uchwał, którymi radni mieli się zająć, że wnioski powinny być zgłaszane i głosowane do konkretnych projektów uchwał, w związku z tym procedura głosowania wniesionych wniosków budziła wiele kontrowersji. Radny Sławomir Krysiak przypomniał, że były głosowane po 4 razy wnioski, które Przewodniczący posiedzenia krytykował, ale to było na etapie opiniowania. Natomiast w dniu dzisiejszym radni muszą wybrać jeden z nich. W związku z tym w dniu dzisiejszym powinny być brane pod uwagę wszystkie zgłoszone wnioski, a każdy radny ma jeden głos. Przewodniczący Komisji oznajmił, że są 4 wnioski – 2 wypracowane na poprzedniej komisji plus dwa wnioski dodatkowe, a każdy radny ma jeden głos. Ilość zgłoszonych wniosków również budziła wiele kontrowersji wśród radnych.

Radny Sławomir Krysiak zwrócił uwagę, że nie jest tak, że jest 2 czy 3 wnioski tylko jest tak, że w ramach jednej metody – od osoby jest dana liczba propozycji i w ramach drugiej metody – od gospodarstwa domowego też jest dana liczba propozycji, w związku z tym radny zaproponował, aby radni w pierwszej kolejności zdecydowali czy wybierają metodę od osoby, pamiętając że jest jedna propozycja, bez względu na to ile osób, to razy stawka czyli 10 zł. i 8 zł. (propozycja radnego Ireneusza Puragcza) oraz stawka 8 zł. i 6 zł. (propozycja radnego Tadeusza Ochtabińskiego) czy od gospodarstwa domowego z podziałem na 4 kategorie – 1,2,3 i cztero i więcej osobowe gospodarstwo (propozycja Przewodniczącego posiedzenia Ryszarda Befingera), ten wniosek poparł również Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej Cezary Gemza.

Radny Andrzej Mitkowski zwrócił uwagę, że pierwszy wniosek zgłoszony przez Przewodniczącego posiedzenia Ryszarda Befingera dotyczył metody od osoby, a nie od gospodarstwa, w którym rodziny powyżej czterech osób płacą 40 zł.

Przewodniczący posiedzenia wyjaśnił, że również taką stawkę płacą i gospodarstwa domowe powyżej 4 osób.

Burmistrz z uwagi na to że doświadczenia komisji poprzedniej i tej w dniu dzisiejszym dowodzą że to co zostało wcześniej ustalone nie ma żadnego znaczenia zaproponował umownie, że do czwartku włącznie będą przyjmowane propozycje radnych dotyczące ustalenia metody opłaty

gospodarowania odpadami. Zostanie przygotowanych tyle projektów uchwał ile będzie tych propozycji, a na sesji będzie jedno głosowanie wiążące, ze względu na to, że była poprzednia komisja zwołana w tym celu były głosowania zostały wypracowane dwa wnioski, ale nie ma to żadnego wpływu, w związku z tym z punktu widzenia racjonalności pracy wydaje się, że to będzie najlepszy sposób.

Radny Andrzej Mitkowski zaproponował, aby tylko kluby zaproponowały te propozycje.

Przewodniczący Komisji Cezary Gemza zwrócił uwagę, że na dzień dzisiejszy zostały przygotowane 2 projekty uchwał przygotowane tak naprawdę nie wiadomo w jakim celu, ponieważ radni i tak na nich nie pracują, bo każdy radny złożył swoje propozycje.

Burmistrz w tym miejscu przypomniał, dlaczego zostały przygotowane te projekty uchwał, ponieważ radni na poprzedniej komisji stwierdzili, że nad tymi projektami uchwał będą pracować.

W związku z powyższym Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej Cezary Gemza stwierdził że radni ponownie przygotowują szereg rozwiązań a Pan Burmistrz przygotowuje szereg różnych projektów, a na sesji radni i tak będą ponownie nad tym debatować i głosować co innego.

Burmistrz stwierdził, że ta propozycje w jego ocenie jest jedynym rozsądnym wyjściem, który posunie prace w tym temacie i który spowoduje, że będzie lub nie będzie podjęta decyzja, ponieważ decyzja dotycząca niepodjęcia będzie oznaczać, że Pan Wojewoda będzie ustalał te zasady w naszej gminie. Burmistrz dodał, że zgłaszanie tego na sesji jest bardzo trudne ze względu na to, że nie jest w stanie w ciągu np. 5 minut przygotować projektu uchwały, w związku z tym ponownie zaproponował, że do czwartku do końca dnia są przyjmowane propozycje rozwiązań dotyczących metody naliczania i stawek, urząd przygotowuje tyle projektów uchwał ile wpłynię propozycji wtedy pozostanie tylko kwestia zdecydowania jaki sposób głosowania przyjąć aby mieć gwarancję, że któryś zostanie wybrany.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger stwierdził, że Burmistrz nie może zgłaszać wniosków, może tylko składać propozycje.

Radny Henryk Łaszczych zwrócił uwagę, że są konkretne wnioski, które są efektem pracy radnych, w związku z tym radny poprosił o ich przegłosowanie.

Natomiast radny Tadeusz Ochtabiński zwrócił uwagę, że na poprzedniej komisji zostały wypracowane 2 projekty uchwał, radny proponował, aby został wybrany albo jeden albo drugi projekt, a później radni mogą dyskutować nad stawką.

Przewodniczący Komisji Cezary Gemza w toku dyskusji zgłosił wniosek zgodnie z propozycją Pana Burmistrza, która w jego ocenie wydaje najbardziej rozsądna.

Burmistrz w tym miejscu zaproponował jeszcze, żeby ograniczyć liczbę składanych pomysłów proponowaną przez jedną osobę do jednego.

Radny Sławomir Krysiak zapytał, czy propozycje, które w dniu dzisiejszym zostały przygotowane czyli propozycja radnego i radnej Róży Krasuckiej w tej formie jaka jest będą głosowane, a następnie Burmistrz przygotowuje szereg innych propozycji, które co też będą głosowane. W związku z tym radny jeszcze raz poprosił, aby radni nie sprawdzali rozmów do wirtualnej

rzeczywistości, jeżeli np. trafi projekt radnej Róży Krasuckiej w takiej stawce jak dziś 10, 20 i 30 zł. to radny nie zgłasza za tym wnioskiem mimo, że uważa, że to jest dobry pomysł na podział takich grup, ale radny na niego nie zgłasza, bo on nie jest w pełni realny. Zdaniem radnego gdyby były realne stawki wtedy radni mogliby podejmować decyzje. A tak będzie 12 projektów uchwał, każdy radny będzie miał jeden głos i może zostać wybrany projekt nie do zaakceptowania. Radny nie zgodził się z takim podejściem do sprawy. Radny dodał, że nawet propozycja od osoby jest do zaakceptowania tylko pytanie – jak stawka i do ilu osób, ale realna stawka.

Radny Tadeusz Ochtabiński, żeby nie przedłużać dyskusji zwrócił uwagę, że są dwie propozycje: od osoby i od gospodarstwa domowego, w związku z tym zaproponował w pierwszej kolejności przegłosowanie jaką metodę radni wybierają, czy od osoby czy od gospodarstwa, a następnie będą zastanawiać się nad stawkami.

Przewodniczący Komisji Cezary Gemza ponownie zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz podał rozsądną propozycję, radny w dniu dzisiejszym być może coś zaopiniują, a na sesji i tak będzie coś innego.

Radny Franciszek Piórek zwrócił uwagę Przewodniczącemu posiedzenia dlaczego nie są głosowane wnioski tylko dalej jest cały czas prowadzona dyskusja.

Przewodniczący posiedzenia zaznaczył, że radni będą głosować nie metody tylko poszczególne wnioski, bo w poszczególnych wnioskach jest jedna metoda i są dwie metody. Przewodniczący posiedzenie przedstawił wszystkie zgłoszone wnioski:

1. Wniosek radnego Ireneusza Purgacza – od osoby (niezależnie od ilości osób w rodzinie) - 10 zł. za odpady niesegregowane i - 6zł. za segregowane,
2. Na podstawie propozycji zgłoszonych i zaakceptowanych na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 27 lutego 2013 r. zostały przedstawione 2 warianty uchwał w przedmiotowej sprawie:
Wariant I dotyczył wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty od gospodarstwa domowego z uwzględnieniem:
 - 1) gospodarstwa domowe jedno i dwuosobowe
 - 2) gospodarstwa domowe trzyosobowe i powyżej trzech osób**Wariant II** dotyczył wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty od gospodarstwa domowego z uwzględnieniem:
 - 1) gospodarstwa domowe jednoosobowe
 - 2) gospodarstwa domowe dwu i trzyosobowe
 - 3) gospodarstwa domowe czteroosobowe i powyżej czterech osób
3. Wniosek radnego Tadeusza Ochtabińskiego – metoda od osoby 8. Zł. odpady niesegregowane i 6 zł. segregowane
4. Wniosek radnego Andrzej Mitkowskiego określający 2 metody; od osoby na terenie miasta – 10 zł. odpady niesegregowane, 7 zł. segregowane i od gospodarstwa domowego na terenie wsi – stawka 22 zł. odpady niesegregowane, 14 zł. segregowane.

Radni nie podjęli dyskusji, a tym samym nie zaopiniowali przedłożonych projektów uchwał, a następnie w wyniku burzliwej dyskusji nie zajęli

stanowiska w sprawie pozostałych zgłoszonych wniosków. W związku z tym Radny Ireneusz Purgacz zgłosił kolejny wniosek o zdjęcie punktu 8 z porządku obrad komisji i jednocześnie zgłosił kolejny wniosek, w którym proponował zgodnie z sugestią Burmistrza, aby każdy radny do czwartku (włącznie) przygotował i przedstawił swój autorski projekt uchwały w zakresie wyboru metody i ustalenia stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Radny dodał, że może to być projekt podpisany przez jednego radnego czy grupę radnych. Jednocześnie Radny poprosił o przyjęcie zasady, że jeżeli propozycja nie wpłynie do czwartku do godziny 24.00 nie będzie ona głosowana na sesji. Ponadto projekt uchwały może być złożony w formie papierowej lub w formie elektronicznej.

Radni w dalszym ciągu mieli szereg uwag i wątpliwości co do przebiegu posiedzenia komisji i zgłoszonych wniosków. Między innymi radny Henryk Łaszczych zwrócił uwagę, że komisje w dniu dzisiejszym już pracują kilka godzin, zostały wypracowane pewne wnioski to dlaczego się pomija te wnioski.

W tym miejscu Burmistrz zwrócił uwagę, że radni od dłuższego czasu prowadzą dyskusję, czy głosować wniosek Pana Ireneusza Purgacza czy też. Zdaniem Burmistrza gdyby to głosowanie się odbyło to już w tej chwili byłoby wiadomo, czy dalej jest temat, czy nie ma tematu.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger również zwrócił uwagę, że wniosek radnego Ireneusza Purgacza jest wnioskiem najdalej idącym, w związku z tym jeżeli radni go nie zaakceptują to radni przystąpią do głosowania pozostałych wniosków.

Burmistrz zwróci uwagę na zapisy Statutu Gminy, w którym jest zapisana definicja wniosku formalnego. Wniosek formalny jest wnioskiem który jest głosowany w pierwszej kolejności z pominięciem wszelkich innych wniosków. Wnioski formalne Przewodniczący poddaje pod głosowanie radnych po dopuszczeniu w dyskusji dwóch głosów „za” i dwóch głosów „przeciw” wnioskowi po czym rozstrzyga się sprawę w głosowaniu zwykłą większością głosów. Ponadto Burmistrz dodał, że radni używają sformułowania wniosków formalny, w związku z tym Burmistrz przypominał, jakie wnioski zalicza się do wniosków formalnych zgodnie ze Statutem Gminy.

W związku z powyższym Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger w pierwszej kolejności zarządził głosowanie wniosku zgłoszonego przez radnego Ireneusza Purgacz - o zdjęcie punktu 8 z porządku obrad komisji:

- za przyjęciem wniosku głosowało - 8 radnych
- przeciw - 6 radnych
- wstrzymało się od głosu - 1 radny

Wniosek został przyjęty.

Radny Ireneusz Purgacz w związku z tym, że jego wniosek został przyjęty zgłosił kolejny wniosek formalny o zdjęcie pozostałych punktów: 9,10,11 aż do 14 i przyjęcie takich samych zasad.

Następnie w wyniku kontrowersyjnej dyskusji radny Franciszek Piórek zgłosił wniosek o zdjęcie wszystkich pozostałych punktów porządku obrad i zamknięcie posiedzenia komisji.

- za przyjęciem wniosku głosowało - 8 radnych
- przeciw - 5 radnych
- wstrzymało się od głosu - 1 radny

Wniosek został przyjęty.

W związku z powyższym Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger zamknął wspólne posiedzenie komisji.

Na tym zakończono protokół.
Protokółowała: Dorota Pergół

Przewodniczący Komisji
Budżetu i Finansów

/-/ Andrzej Wydra

Przewodniczący Komisji
Gospodarki Komunalnej i Budownictwa

/-/ Ryszard Befinger

Przewodniczący Komisji
Polityki Społecznej

/-/ Cezary Gemza

Przewodniczący Komisji
Polityki Regionalnej

/-/ Adam Prewęcki